Nr 209b. Dnia 30 lipca. Środa. Dnia 18 (30) lipca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana, solenna wotywa ku czci N. Sakramentu i na tęż intencję w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa, a po południu o godzinia 3-ej i pół nieszpory.

— Jutro kościół św. obchodzi pamiątkę św. Ignacego Lojoli, urodzonego w r. 1491-ym w Hiszpanji ze znakomitych i zamożnych rodziców, właścicieli zamku Lojola. Był on paziem na dworze króla Ferdynanda V-go, potem służył wojskowo i przy obronie twierdy Pampeluny został ciężko raniony. Nawróciwszy się i pałając już tylko myślą o chwale Boga i zbawieniu dusz ludzkich, założył nowe zgromadzenie zakonne Towarzystwa Jezusowego, potwierdzone przez Papieża Pawła III-go r. 1540-go. Lat kikanaście był jenerałem swojego zakonu. Umarł r. 1556-go.

Przegląd polityczny.

Podarcie w strzępy i rzucenie w błoto flagi państwowej należy zwykle do najcięższych uraz międzynarodowych, które niełatwo się przebacza. Zajście przed hotelem „Continental" w Paryżu podczas święta republikańskiego w dniu 14-ym b. m. dawniej ozwałoby się piorunującem echem w Warcynie; obecnie skończyło się na wymianie pomiędzy panem Ferrym i księciem Hohenlohem kilku przyjacielskich słówek, jakie najprostsza etykieta dyktowała. W Londynie przy zielonym stole konferencji egipskiej przedstawiciel Niemiec popiera najgoręcej wszystkie poglądy i rozumowania p. Waddingtona, okazując się natomiast sztucznie głuchym na przedstawienia i skargi lorda Granville'a, zanoszone (podobno nawet w okólniku pisemnym do mocarstw) przeciw francuskiemu *non possumus* w sprawie redukcji procentów od długu egipskiego.

Z tych i wielu innych zjawisk ostatniej doby wypływa, że nareszcie rana sedańska poczyna się zabliźniać, a obydwa narody, zamieszkałe po obu brzegach Renu, powoli zbliżają się napowrót ku sobie—pomimo krzyku patrjotycznego Rochefortów i Deroulèdów. P. Ferry, zarówno jak książę Bismark w swoich przemówieniach parlamentarnych uznali nawet urzędownie wzajemną lojalność obu polityk. Wczoraj streściliśmy artykuł *Figara*, który z śmiałością do niedawna wzbronioną wywiesił sztandar nowego programu, opartego na sojuszu Francji z Niemcami. Przed kilku laty w biurach *Figara* po wypuszczeniu w świat podobnego artykułu nie znalezionoby nazajutrz jednej szyby całej... Obecnie Francja republikańska połknęła go i dotąd nie ma objawów niestrawności.

Wątpimy wszelako, aby książę Bismark wolał paktować o pokój z księciem Brogliem, niż z p. Ferrym, z „panem zamku Essy", niż z rzecząpospolitą, a to tem bardziej, że w obozie hr. Paryża nastąpiła oddawna już secesja i że stronnictwo to rozbiło się na trzy grupy, równie się łżące i nienawidzące, jak zwolennicy księcia Plon Plon i jego syna-odstępcy księcia Wiktora. Jedni z secesjonistów grupują się około *Universu*, który po śmierci Ludwika Veuillota uronił wprawdzie swoją literacką wartość, do dzisiaj wszelako służy jeszcze za sztandar dla rojalistów ultramontańskich. P. Eugenjusz Veuillot i *abbé* Kernäeret ogłosili w *Universie* manifest, w którym oświadczają, iż gotowi są poprzeć prawa i kroki wnuka Ludwika Filipa, jeżeli zerwie wszelkie ogniwa moralne z tradycją rewolucyjną i ujmie otwarcie za chorągiew katolicką. Trzecia grupa orleanistów, najbardziej romantyczna, popiera na tron Francji księcia Jaime, syna don Karlosa, a to bez troski o to, że gałąź hiszpańska Bourbonów w pokoju utrechckim zrzekła się raz na zawsze pretensji do dziedziczenia we Francji. Na czele tej grupy stanął markiz d'Andigné, a organem jej od niedawna został *Journal de Paris*. Tak to siłą rzeczypospolitej jest słabość jej przeciwników, wynikła z ogólnego rozbicia.

Przywykliśmy do lekceważenia polityki bulwarowego wszystkowiedza, wszakże niecałkiem słusznie. *Figaro* zawsze miał pewną barwę, a siłą jego była niezmierna popularność. Obecnie organ ten służy sprawie orleańskiej, a mianowicie tej grupie monarchistów, która otacza najwierniej tron hr. Paryża. Grupa ta „białych z Eu", na czele której stoi książę Broglie, najwybitniejszy mąż polityczny orleańskiego stronnictwa zauważyła potrzebę skokietowania Berlina przez pierwsze tak doniosłe i śmiałe aż do zuchwalstwa słowo, wyrzeczone za zapomnieniem uraz z r. 1870-go i podaniem sobie przez Ren dłoni. Odezwę *Figara* uważać przeto należy pośrednio za manifest polityczny hrabiego Paryża, jedynego do dziś jeszcze poważnego „dziedzica" tronu francuskiego.

Korespondent paryski *Kölnische Ztng* czarnemi barwami maluje następstwa ekonomiczne cholery panującej we Francji. Zaczyna on od zwrócenia uwagi na przyczyny zwiększającego się z każdą chwilą zastoju w przemyśle i obrocie handlowym. Przedewszystkiem zarządzone przez Włochy i Hiszpanję ścisłe zamknięcie granicy, nietylko dla ruchu osób, ale i towarów, poczytać można za wielką klęskę. Że zabronienie wszelkiej komunikacji pomiędzy Francją a temi państwami przyniesie także tym ostatnim pewną szkodę, co podnoszą dzienniki francuskie, to nie podlega wątpliwości, ale mimo to nie zmienia także faktu, że najpierw odbije się ten stan najdotkliwiej na Francji. Inne państwa nie zamknęły zupełnie swoich granic, ale zarządzone przez ich rządy konieczne środki przezorności wywierają także pewien wpływ moralny. Uczuwa to już teraz stolica Francji, gdzie przemysłowcy i kupcy żalą się, że w roku bieżącym napływ osób obcych zeszczuplał do zera. Jeszcze dotkliwiej uczuwa to przemysł i handel Francji południowej. Największe bowiem miasto portowe, Marsylja, pośredniczące pomiędzy Francją a Wschodem, Afryką i Australją, jest stanowczo sparaliżowane w swoim ruchu na zewnątrz. Najsmutniejszą zaś jest okoliczność, że w samej rzeczy Marsylja stała się ogniskiem zarazy i że przeszło 20 obcych statków w jej przystani stoi na kotwicy, nawiedzonych epidemją. Położenie załóg okręto-

Pogadanka przyrodnicza.

(Dokończenie.)

Warszawskie Towarzystwo lekarskie nie ma szczęścia...

Mierzyło do mnie—a trafiło w... Akademję medyczną w Paryżu.

Moj artykuł ostatni napisany był dnia 9-go lipca. Wówczas jeszcze ogół lekarzy oświadczał się za obostrzeniem środków kwarantannowych i dezinfekcyjnych; ja zaś pisałem: „Kordony i kwarantanny pomagają czasem, ale przez wpływ moralny, nie zaś przez tamę materjalną dla mikrobów. Trzeba być bardzo naiwnym, ażeby przypuszczać, że kordony sanitarne wstrzymują przejście mikrobów." „Środki dezinfekcyjne mają toż samo znaczenie moralne, a miałyby i fizyczne, gdyby istotnie odwaniały nieczystości, nie zatruwając powietrza innego rodzaju zaduchem, niewiele lepszym od cholerycznego." „Wszelkie zanieczyszczanie powietrza, nietylko odpadkami cholerycznych, ale i chlorkiem wapnia i kwasem karbolowym, może sprzyjać chorobie, ponieważ szkodzi oddychaniu, a tem samem osłabia odżywianie. I jeżeli dotychczas okadzania chlorem na dworcu lugduńskim nie wywołały choroby, to tylko dlatego, że robiono z nich prostą komedję, nabawiając tylko podróżnych chwilowego kaszlu lub kataru."

(O tych to uwagach powiedziało warszawskie Towarzystwo lekarskie, że są *pozbawione wszelkiej naukowej podstawy i oparte na zupełnej nieznajomości przedmiotu.*)

W kilka dni potem, dnia 12-go lipca, minister handlu p. Hérisson, zaniepokojony niezgodą lekarzy i naciskiem opinji publicznej, wystosował do Akademji medycznej paryskiej list z prośbą, aby raz nareszcie położyła koniec wątpliwościom i wskazała jakie środki szczegółowe przedsiębrać należy, celem zapobieżenia zarazie. Miała to być instancja najwyższa, mogąca usunąć spory, wywołane instrukcją komitetu hygienicznego. „Nalegam na to, pisał minister, ażeby sprawę tę rozstrzygnięto na posiedzeniu z dnia 15-go lipca, ponieważ rzecz nie cierpi zwłoki i z góry już dziękuję Akademji za światłe rady, których niewątpliwie raczy udzielić rządowi."

Jakoż istotnie na posiedzeniu z dnia 15-go lipca nastąpiło rozstrzygnięcie sporów, tylko w sposób taki, jakiego się nikt nie spodziewał...

Po długich walkach uchwalono cztery następujące postulaty:

1) Kwarantanny lądowe w jakiejkolwiekbądź formie są niemożliwe do urzeczywistnienia we Francji. [1])

2) Operacje dezinfekcyjne, takie jakie się odbywają obecnie na wielu dworcach kolejowych, są bezskuteczne i tylko w błąd wprowadzają publiczność. (Dr Rochard dodał, że mogą być nawet *szkodliwemi.*)

3) Na wielkich dworcach kolei żelaznych należy urządzić stacje nadzoru lekarskiego, celem niesienia pomocy chorym podróżnym i odosobnienia ich od reszty (bardzo racjonalne żądanie, stokroć rozsądniejsze niż kadzenie chlorem—i dziwić się tylko należy, że o niem nie pomyślano pierwej).

4) Jedynie skutecznemi środkami zapobiegawczemi są te, jakie każdy przedsięwziąć może sam dla siebie i dla swojego domu (rada także rozsądna, ale mądry będzie kto z niej skorzysta).

„Obowiązkiem rad miejskich jest czuwanie nad ścisłem wykonywaniem zasad hygieny, dezinfekcji miejsc i ubrań, oraz nad odosobnianiem i przewożeniem chorych." (I to słuszne, ale ministrowi chodziło o to *jak* dezinfekcjonować miejsca i ubranie cholerycznych? Tymczasem wobec niemożności zgodzenia się na jedno, Akademja wolała poprzestać na ogólnikach.)

Najoryginalniejszym jest ustęp ostatni:

„Ma się rozumieć samo przez się, iż Akademja nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za twierdzenia powyżej sformułowane i że nie występuje przeciw żadnym dokumentom, urzędowym lub nieurzędowym, poprzednio ogłoszonym". (Jest to galanterja względem komitetu hygienicznego, którego instrukcja nie została przyjętą w głosowaniu.)

Sądzę, iż p. minister dobrze zrobił, *z góry* podziękowawszy Akademji za jej rady, wątpię bowiem czy byłby podziękował *z dołu.*

Z okoliczności tej uchwały *Temps* napisał przeciw Akademji ostry artykuł, który tak kończy:

„Uważamy za stosowne oświadczyć, że jeśli rząd dla zabezpieczenia własnej odpowiedzialności chciał się oprzeć na odpowiedzialności Akademji, to usiłowanie to, zresztą ze wszech miar godne pochwały, doprowadziło tylko do jeszcze większego zamieszania"...

Co do mnie jednak, nie myślę potępiać Akademji za to, że w czasach powszechnego „szklenia" na temat epidemji, odważyła się wyznać swoją nieświadomość i dać po nosie tym, którzy wiedzą gdzie cholera zimuje i gdzie iść zamierza na jesień. Zamieszanie pojęć nie jest przez to ani większem, ani mniejszem; jeśli bowiem Akademja odważyła się powiedzieć, iż kwarantanny i okadzania podróżnych do niczego nie prowadzą, to jest nadzieja, że przy swobodnem krążeniu chorych, ludzie przekonają się o niezaraźliwości cholery i chociaż kosztem wielu ofiar zarazy nerwowej, oduczą się głupiego strachu.

Zarazem jest prawdopodobnem, że władze, niezajęte kadzeniem podróżnych i dezinfekcjonowaniem kuli ziemskiej wraz z jej atmosferą, będą miały wię-

[1]) Zgodzono się na wyraz *impraticables* zamiast *inefficaces* i słusznie, ponieważ tam gdzie odosobnienie jest możliwe, np. w rzadko rozsianych wioskach, mogą być skuteczne, ograniczając zarazę nerwową. Przy tej sposobności dr Brouardel (może przypadkiem znany warszawskiemu Towarzystwu lekarskiemu) powiedział: „Próby kwarantanny, czynione w Niemczech, Austrji i wszędzie indziej, z wyjątkiem krajów muzułmańskich, doprowadzały zawsze tylko do tego, iż kordony sanitarne *zamieniały się w ogniska zarazy. Nigdy, w żadnym wypadku nie przeszkodziły krzewieniu się cholery.*"

wych, których statki odpędzane są od wszystkich zatok, jest w istocie rozpaczliwe. Przyczyny te spowodowały dalej bezrobocie kilkunastu tysięcy robotników w portach Marsylji, a temsamem wywołały stagnację także w dziedzinie przemysłu, spowinowaconej bezpośrednio z ruchem w zatokach.

Tulon nie przedstawia takiego obrazu nędzy, ponieważ jest to przeważnie port wojskowy i arsenał marynarki państwowej, rząd zatem starać się musi o utrzymanie robotników. Jeżeli była mowa o tem, że z Marsylji umknęło tyle a tyle tysięcy osób, to w rzeczy samej uczynili to jedynie ludzie zamożni; pozostała ludność należy do klas najuboższych i z wyludnieniem się miasta straciła wszelkie środki zarobku i bytu. Dodać do tego należy, że wszędzie, a w Marsylji liczniej niż gdzieindziej, znajdują się żywioły, które do rzeczywistej nędzy przyczyniają się wywoływaniem zawichrzeń. Gdyby ofiarność publiczna była pośpieszyła wcześniej z pomocą i przeobraziła istne nory ubogich, w których zaraza grasuje, na zdrowe mieszkania, to kto wie, czy nie byłoby się uniknęło wielu nieszczęść obecnych i wpływu ich na stan ekonomiczny. Biorąc bowiem rzecz ze stanowiska ściśle ekonomicznego, uznać trzeba, że handel ma pewne drogi, któremi kroczy stale. Wiadomo również, że skoro raz w zastępstwie Francji owładnie tym handlem inny kraj, to później bardzo trudno będzie skierować go nawet w stosunkach prawidłowych na dawne szlaki, opuszczone pod wrażeniem trwogi. Na pociechę stron nawiedzonych epidemją we Francji stwierdza statystyka, że za każdem nowem pojawieniem się cholery, gwałtowność jej okazuje się coraz mniejszą, że coraz mniej ofiar porywa i przy gorliwej pieczy wiele osób odzyskuje nawet zdrowie. Faktem wszelako pozostanie, że obecne izolowanie Francji wskutek wybuchu cholery narazić ją może na ponowne, groźniejsze od dawniejszych przesilenie ekonomiczne.

Br. Z.

Szkoły dla robotników fabrycznych.

Gdy przed rokiem wydane zostało prawo, ograniczające pracę robotników małoletnich w widokach ich zdrowia, zwracaliśmy podówczas uwagę, iż dla należytego spożytkowania tego prawa potrzebną jest nowa ustawa dopełniająca — o nauczaniu szkolnem tychże małoletnich.

Zarówno przykład prawodawstw zagranicznych, jak i względy czysto humanitarne wyprowadzają zasadę, iż zamknięcie warsztatów fabrycznych przed małoletnimi powinno odbyć się jednocześnie z otwarciem dla nich szkół fabrycznych.

W wielkich ogniskach życia przemysłowego i w osadach wyłącznie przemysłowych ludność robocza stanowi z natury rzeczy masę tak znaczną, iż dla zaspokojenia różnorodnych jej potrzeb należy wytworzyć cały szereg odpowiednich instytucyj. Jeżeli np. usuniemy z fabryk pracowników małoletnich, wypadnie z konieczności założyć tyle szkół, aby te zajęły się nimi przez czas pracy rodziców w fabrykach. W przeciwnym razie nie uchronimy małoletnich od zgubnej demoralizacji.

Względy te należycie zostały ocenione w krajach Europy zachodniej. Dziś nie ma już państwa, którego prawodawstwo nie ochraniałoby zdrowia młodego pokolenia klas roboczych i nie pamiętało o potrzebach szkolnych małoletnich. Począwszy od Anglji i skończywszy na Danji, wszędzie istnieją przepisy zabraniające fabrykom posiłkować się pracą wyrostków do pewnego wieku i zmuszające właścicieli zakładów do utrzymywania szkół.

W kraju naszym potrzeba prawodawstwa fabrycznego ostaniemi czasy coraz silniej czuć się dawała. Fabrykanci starsi, prowadzący swoje zakłady jeszcze od czasów dawnych władz autonomicznych, sami z własnego poczucia ograniczali pracę małoletnich; urządzali dla nich szkółki fabryczne. Ale fabrykanci tacy należą bezwątpienia do wyjątków... Przeważająca większość przedsiębiorstw nowych, zazwyczaj niemieckich, nie omieszkała skorzystać z braku praw ochronnych, wyzyskiwała taniość pracy wyrostków, rzadko kiedy pamiętając o kwestji szkolnej.

To też wydane w ciągu roku ustawy fabryczne uważać należy za ważny krok naprzód w sprawie uregulowania stosunków przemysłowych. Do takich ustaw należą prawa o odpowiedzialności fabrykantów za śmierć i kalectwo robotników, prawo zakazujące używać do robót w zakładach dzieci do 14-go roku życia, prawo o inspekcji fabrycznej i wreszcie prawo o nauczaniu szkolnem małoletnich. Ponieważ wszystkie te ustawy w właściwym czasie szczegółowo roztrząsaliśmy, dziś więc pozostaje nam tylko zaznajomić czytelników z przepisami ostatniej, świeżo ogłoszonej, ustawy szkolnej.

Oto główne jej punkty.

Wszyscy robotnicy małoletni, pracujący w fabrykach i zakładach przemysłowych i nie posiadający świadectw z ukończenia szkół jednoklasowych, obowiązani są uczęszczać do szkół fabrycznych lub miejscowych publicznych. Urządzeniem tych szkół ma się zająć inspekcja fabryczna, która, w razie potrzeby, może się odwołać do pomocy zwierzchności szkolnej. Właściciel fabryki ma zakładać szkoły, jeżeli ich dotąd nie posiada, albo dla swoich robotników wyłącznie, albo też w porozumieniu z innymi właścicielami zakładać szkoły wspólne.

Przepisy co do uczęszczania do szkół fabrycznych i plany wykładów zatwierdzają inspektorzy okręgowi za zgodą z dyrektorami szkół ludowych. Założyciel szkoły jest jej opiekunem honorowym. W wypadku jeśli fabryka szkoły własnej nie posiada, lub założyć jej nie zechce, inspektor fabryczny ułoży się z dyrekcją szkół ludowych o warunki, na jakich robotnicy fabryczni mogliby w porze właściwej do szkół tych uczęszczać, o ile naturalnie szkoła ludowa znajduje się wpobliżu fabryki.

Jeżeli dla jakichkolwiekbądź powodów szkoła ludowa nie będzie mogła służyć do użytku fabryki, inspekcja zwróci się do dyrekcji szkolnej o urządzenie szkół specjalnie fabrycznych. Program szkół takich zatwierdza ministerjum oświaty w porozumienin z ministerjum skarbu. Dzieci do lat 14-tu mogą uczęszczać w razie konieczności do szkół ludowych mieszanych.

Tyle o szkołach.

Co się zaś tyczy inspekcji, to ta poruczona zostaje w każdym z 9-iu okręgów (Królestwo stanowi jeden okręg) specjalnym 2-m urzędnikom, inspektorowi fabrycznemu okręgowemu i jego pomocnikowi; niezależnie od tego ustawa zastrzega, iż w zakładach wyrabiających produkty, opłacające akcyzę, ministerjum finansów może obowiązki inspekcji przelać na miejscowe urzędy akcyzowe.

Rozporządzenia powyżej przytoczone wielu uwag nie nastręczają. Przedewszystkiem to tylko wypada zaznaczyć, iż gdy początkowo projektowano oddać szkoły fabryczne wyłącznie kontroli władz ministerjum skarbu, w ustawie ostatecznie uchwalonej kontrolę tę podzielono między władze ministerjum oświecenia i finansów, poruczając inspekcji fabrycznej tylko dozór bezpośredni. Wreszcie i o tem także pamiętać należy, iż ustawa szkolna nie zobowiązuje fabrykantów, lecz „zaleca" im urządzać szkoły, że więc wielu z nich może się uchylić od zakładania szkół własnych, poprzestając na miejscowych ludowych, których liczba musi się zwiększyć.

Przyznajemy, iż wolelibyśmy widzieć szkoły fabryczne nowe, niż wzrost szkół ludowych, gdyż pierwsze, już dlatego, iż pozostają pod kontrolą bezpośrednią inspekcji przemysłowej, więcej odpowiadają celowi swojemu.

Nie wątpimy też, iż fabrykanci nasi będą się kierowali podobnemi względami..

K. W.

Echa kąpielowe.

VIII.

Akwizgran dnia 23-go lipca.

Od tysiąca lat blisko rozgłośnej sławy używają wody akwizgrańskie, dziś jednak najwłaściwiej można by

---

cej czasu do zajęcia się wywożeniem i odwanianiem nieczystości cholerycznych czy niecholerycznych, kanalizacją, dostarczeniem czystej wody i świeżych pokarmów.

Cóż na to Towarzystwo lekarskie w Warszawie? Czy będzie jeszcze pisało odezwy „w obronie prawdy i dobra społecznego?"...

Wspomniałem powyżej, że nikt nie może przewidzieć gdzie i kiedy epidemja wybuchnie, ponieważ o pierwotnych warunkach usposabiających nie wiadomo dotychczas nic pewnego, ale natomiast, opierając się na teorji zarazy nerwowej, można twierdzić na pewno, że ile razy w jednem mieście wybuchnie zaraza i rozejdą się o tem wiadomości, tyle razy pojedyńcze wypadki cholery ukażą się w miejscowościach odległych, niezarażonych, nie będących w żadnem zetknięciu z cholerycznemi i posiadających nawet możliwie najlepsze warunki sanitarne, tembardziej zaś w takich, w których warunki sanitarne są gorsze.

Im będą gorsze, tem więcej będzie szans wybuchu epidemji, im będą lepsze, tem więcej będzie prawdopodobnem, że się skończy na wypadkach odosobnionych.

Ale sam fakt istnienia takich wypadków, nie dający się objaśnić ani za pomocą prądów powietrznych, ani za pomocą bezpośredniego dotykania osób i rzeczy zarażonych, jest niesłychanie ważną wskazówką dla teorji zarazy nerwowej.

Na tej zasadzie pisałem dnia 9-go lipca:

„Trzeba być przygotowanym na to, że od czasu jak ogłoszono, iż cholera tulońska przyjechała z Azji z zamiarem odwiedzenia Europy, będziemy mieli wypadki „cholery telegraficznej" i w Berlinie i w Wiedniu i w Rzymie, a może i dalej..."

W kilka dni potem telegrafowano do *Dziennika polskiego*:

„W piątek zachorował i zmarł w *Radziwiłłowie*, na przedmieściu Ostrówka, stolarz *Moszko*, wśród objawów cholerycznych; dwaj lekarze miejscowi skonstatowali, iż był to wypadek *cholery azjatyckiej*."

Późniejsze telegramy potwierdziły tę wiadomość.

Nie śmiem żądać od warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, które ma wstręt do filozofji, ażeby zechciało wypadek ten poddać uwadze *logicznej* — ale możemy to uczynić sami.

W chwili gdy Moszko zachorował, *cholera azjatycka* była tylko w Tulonie i w Marsylji. Ażeby więc Moszko mógł się zarazić, musiałby ktoś chory na cholerę przyjechać do niego i przywieść mu ją w prezencie, czego nie wykazano, albo też musiałby Jules Verne nabić cholerę w armatę i wystrzelić nią tak, żeby trafiła wprost Moszka na przedmieściu Ostrówka w Radziwiłłowie, w dodatku nie rozsypując się po drodze, czego także nie dowiedziono. Natomiast jasnem jest, że jeśli cholera jest chorobą nerwową, która może się udzielać przez wpływ moralny i która wybiera na odległość osoby najsłabsze, wrażliwe na działanie *ideoplastji* i chore na djarję, z tych lub owych przyczyn miejscowych lub indywidualnych, to wypadek Moszka stanie się jasnym we wszystkich szczegółach i powinien służyć za przestrogę dla innych, którzy czują cholerę nawet tam, gdzie jej jeszcze nie ma.

Odwrotnie, jeżeli cholera jest gwałtowną chorobą nerwową, rozwijającą się na tle chorób żołądkowych i kiszkowych epidemicznych, chorobą zabijającą przez ogólne kurcze mięśniowe, to w i najsilniejszem ognisku zarazy i w najgorszych warunkach sanitarnych mogą się zdarzać wypadki *wyzdrowienia* przez wpływ czysto moralny, przez wstrząśnienie nerwowe, przez obudzenie wiary w jakikolwiekbądź środek, czy to będą leki działające na system nerwowy chemicznie tak jak laudanum, opjum, morfina, czy też czysto moralne, takie jak ów wąż miedziany, za pomocą którego Mojżesz powstrzymał zarazę, a o czem na nieszczęście nietylko Towarzystwo lekarskie, ale i Moszkowie radziwiłowscy mieli już czas zapomnieć.

Fakt tego rodzaju zdarzył się właśnie w Marsylji... Choleryczny *uniesiony gniewem* na ludzi, którzy go porzucili wśród drogi, zerwał się, i uczuwszy że gniew przywrócił mu zdrowie, sam uciekł czemprędzej do domu. Nazajutrz sprawdzono, że jest zdrów.

Gdyby mu dano zabójczą dozę morfiny (wiadomo, że choleryczni wskutek porażenia nerwów są nieczuli na dozy słabe) byłby albo także wyzdrowiał przez reakcję nerwową, albo, co jest prawdopodobniejszem, umarł na poczekaniu — gniew podniecił w nim jego własne siły nerwowe i powstrzymał porażenie.

Podsuwam warszawskiemu Towarzystwu lekarskiemu myśl, ażeby zaprotestowało przeciw tego rodzaju kuracjom, takie bowiem lekceważenie mikrobów i proszków anticholerycznych nie powinno być tolerowane.

A teraz warszawskie Towarzystwo lekarskie, którego członków, każdego z osobna, wielce szanuję, pozwoli sobie powiedzieć jeszcze kilka słów na zakończenie.

Między mikrobami najszkodliwszemi jest jeden bardzo trudny do wytępienia, ponieważ znosi i wilgoć i suszę, a nawet próżnię. Nazywa się on *mikrobem rutyny* i ma nos do góry zadarty. Krzewi się głównie w towarzystwach naukowych i sprawia, że ludzie pojedyńczo rozumni, a przynajmniej uczeni, złączeni razem nie znoszą idei postępowych i wydają protesta przeciw nowym faktom i teorjom.

Ponieważ zaś obecnie postęp idzie szybko, nic łatwiejszego jak... pomylić się.

Trafiło się to już raz pewnemu Towarzystwu lekarskiemu w sprawie hypnotyzmu.

Obecnie toż Towarzystwo miało doskonałą sposobność do niemylenia się po raz drugi.

Na nieszczęście nie skorzystało z niej!...

J. Ochorowicz.

P. S. Dotychczasowe moje artykuły o cholerze były tylko popularną krytyką rozumowań dra Kocha i panujących przesądów. Dane ściślejsze i dowody szczegółowe ogłoszę dopiero w przyszłości, przypuszczając, że po powrocie moim do Francji zastanę cholerę w Paryżu i będę miał sposobność powiększyć liczbę obserwacyj. Na odezwy warszawskiego Towarzystwa lekarskiego nie będę więcej odpowiadał. Odpowiem tylko na argumenty naukowe, jeśli je znajdzie.

je scharakteryzować przysłowiem „Głośny bęben za górą...”

Wody akwizgrańskie istotnie więcej są znane za granicą aniżeli na miejscu. Im bardziej zbliżać się do nich, tem mniej o nich słyszeć można, a w samym Akwizgranie spadają do poziomu zwyczajnych kąpieli, jakie w każdem większem mieście znajdujemy. Trudno je nawet odszukać i gdyby nie apteki, które udzielają na żądanie informacyj, cudownych wód akwizgrańskich niktby nie znalazł...

Miejscowa publiczność już oddawna utraciła wiarę w ich skuteczność, a to co dotąd po geografjach i encyklopedjach o nich czytamy, uważać należy za echo dawnej ich sławy, niezupełnie jeszcze przebrzmiałe.

Dziś „wody” akwizgrańskie dostępne są dla każdego. Żaden lekarz nie opiekuje się niemi ani też ilości wanien lub djety przy ich piciu nie przepisuje. Każdy pije ile chce i jak chce, zakrapiając bawarem na ochłodę!

Budynki, w których się mieszczą te kąpiele, nie są iczem innem jak hotelami, w których wanny, pomieszczone w ciemnych i dość brudnych piwnicach, bardzo podrzędną odgrywają rolę; firmy nawet tych zakładów, takie jak „Kaiserbad-Hôtel”, „Neubad-Hôtel” itp., dowodzą, iż w gmachach tych wynajem pokoi gościnnych najważniejsze ma znaczenie.

Dwa są główne źródła wód akwizgrańskich „termami” tu pospolicie zwane. Mają one ciepła 38° R. i podług orzeczeń profesorów Liebiga i Bunsena dają wodę słoną, która zawiera znaczną ilość dwuwęglanu sody, oraz związków siarki i nieznaczną przymieszkę swobodnego tlenniku węgla (kwasu węglowego). Termy te zasilają ośm zakładów kąpielowych, które wszystkie są własnością miejską, oddawna jednak zostały powydzierżawiane rozmaitym przemysłowcom, którzy mając na widoku swoje tylko zyski, usunęli wody zupełnie z pod opieki i kontroli lekarskiej i z kąpieli mineralnych zrobili zwyczajne kąpiele źródlane...

Dzierżawcami są po większej części dawni kelnerzy i oni to tak ilość kąpieli, jak ich temperaturę chorym przepisują!

Podróżnego, który widział wzorowo urządzone zakłady kąpielowe w Czechach lub Górnej Austrji, największe tu zatem oczekuje zdziwienie i rozczarowanie.

Naturalnie, jeśli kelnerzy lub łaziennicy ordynują kąpiele, o hygjenicznem życiu nawet mowy być nie może... Zresztą w Akwizgranie jest ono prawie niemożebne, tu bowiem oprócz trunków rozpalających żadnego napoju nie znajdzie. Mleka mieszkańcy tutejsi używają tylko do przypraw kuchennych, herbaty wcale nie znają, na czekoladę patrzą z obrzydzeniem, a kawę piją czarną jak smoła i gorzką jak piołun! Za napój zwykły trąbią od świtu aż do późnej nocy piwo, żartując sobie z czerwoności nosa lub z alkoholicznej puchliny.

Użycie piwa jest tak olbrzymie, iż co drugi dom spotyka się bawarję, a nawet nazwa *„Restauration”* oznacza tylko szynk piwny, bo w zakładach tym napisem opatrzonych, oprócz piwa, wódki i zakąsek, nic więcej nie dostanie...

Jeżeli jednak wymagania gastronomiczne tutejszych obywateli ograniczają się na piwie i wędlinach, za to ich pieniężne pretensje są bardzo wygórowane. Wszystko tu, jak na Niemcy, niesłychanie drogie. Filiżanka kawy kosztuje 40 fenigów, więc na nasze pieniądze 20 kop., obiad najtaniej 1½ marki (czyli 75 kop.), a mieszkania, choć ich wiele pustkami stoi, taniej jak za 60 marek (30 rs.) na miesiąc nie znajdzie.

Akwizgran, jako jedno z najstarszych miast niemieckich, posiada ulice wąskie a kręte, domy bez podwórzy. Nigdzie drzewka, nigdzie kawałeczka cienia ani ławki do spoczynku... Nawet *„trinkhalle”*, gdzieindziej pod osłoną drzew i z wielkim komfortem budowane, tu stoją wprost na ulicy i wystawione na promienie słońca, gorące są nie do wytrzymania.

Jednem słowem dla człowieka szukającego nietylko kąpieli ale i powietrza, pobyt u tutejszych wód jest całkiem niemożebny. Bardzo też mało bawi tutaj pacjentów. Liczba ich do dnia dzisiejszego nie przechodzi 300, a jeżeli kto z naszych tu się zabłąka, to po trzech dniach pobytu napewno gdzieindziej ucieknie...

Chociaż jednak Akwizgran, jako miejsce kuracyjne, nikomu się nie spodoba, to jako miasto historyczne, jako skarbnica wspomnień i pamiątek, w wysokim stopniu zasługuje na uwagę.

Głównym przybytkiem tych zabytków przeszłości i reminiscencyj dziejowych jest tutejsza katedra, powszechnie *„Münsterem”* nazywana.

Historja Niemiec wylicza 44-ch panujących, którzy w akwizgrańskiej katedrze kładli korony monarsze i od biskupów namaszczenia kościelne otrzymywali, a w skarbcu katedralnym okazują podróżnym zabytki, noszące niezaprzeczone cechy nader głębokiej starożytności. Tak np. suknię N. Panny bardzo dobrze zachowaną, którą Karol Wielki miał otrzymać w darze od jednego z władców wschodnich. Inny zabytek okazywany jest sprowadzony z Konstantynopola na początku średnich wieków. Ztamtąd również w r. 1192-im sprowadzone zostało płótno, które służyć miało do przewiązania Chrystusa na krzyżu, a chustka, która przy ścięciu św. Jana do zawinięcia jego głowy służyć miała, już od r. 1400-go w skarbcu akwizgrańskim się znajduje.

Pamiątki tego rodzaju już w X-ym wieku ściągały do Akwizgranu pielgrzymów. Kroniki miejscowe z XIII-go i następnych stuleci w liczbie pątników, którzy setkami tysięcy napływali, wymieniają książąt i bogaczy, przybywających z Węgier, Morawji i Polski. Napływ pielgrzymów bywał tak liczny, iż ich w roku 1496-ym jednego dnia 142,000 naliczono, a nierazmusiano zamykać bramy miasta, aby niebezpieczny natłok powstrzymać.

Gdy Józef II-gi w r. 1776-ym pielgrzymek zabronił, liczba pątników naturalnie zmniejszać się poczęła, niemniej jednak jeszcze w r. 1860-ym było ich 65,000.

Relikwje, o których wspomniałem powyżej, okazywane są tylko co lat 7 podczas wielkich odpustów, podróżni jednak chrześcijanie za pozwoleniem biskupa każdego czasu widzieć je mogą.

F. Kw.....ski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now.* donoszą, iż departament leśny otrzymał memorjał archeologów, wykazujący potrzebę ochrony pojedyńczych drzew i zagajników przy wycinaniu lasów rządowych i prywatnych, o ile drzewa te i zagajniki posiadają znaczenie pamiątki historycznej.

= *Rus. kur.* donosi, iż w kołach rządowych agituje się projekt urządzenia akademji telegraficznej, celem przygotowywania urzędników telegraficznych; kurs nauk w akademji ma być dwuletni.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w kołach rządowych agituje się sprawa urządzenia na kolejach kontroli sanitarnej. Zarządzający kolejami mają być zobowiązani do wykonywania wszelkich zleceń sanitarnych, zakomunikowanych przez inspektorów lekarskich lub przez wyższe władze lekarskie państwa. Nadto zaś, ze względu na znaczną ilość wypadków, towarzystwa kolejowe mają otrzymać polecenie zupełnego zreformowania dzisiejszej służby sanitarnej na kolejach.

= Dzienniki donoszą, iż brukselskie towarzystwo międzynarodowe komunikacji kolejowej zamierza wprowadzić pociągi pośpieszne, bezpośrednio łączące Petersburg z Lizboną przez Madryt, Paryż i Berlin.

= Kolej warszawsko-terespolska osiągnęła w czerwcu r. b. dochodu rs. 236,100 kop. 65½ czyli o rs. 5,752 kop. 10½ więcej aniżeli w tymże miesiącu r. z.; od 1-go stycznia do 1-go lipca r. b. dochód wyniósł rs. 1,298,673 kop. 91, a zatem w porównaniu z r. z. zwiększył się o rs. 208,062 kop. 46½ czyli o 19·08%.

= Wszystkie towary, przybyłe na stację kolei warszawsko-terespolskiej do dnia 31-go grudnia r. z. i nieodebrane najpóźniej do dnia 31-go sierpnia r. b. sprzedane zostaną na pokrycie należności kolejom przypadającej.

= Ostateczny termin podawania próśb o przyjęcie w poczet studentów uniwersytetu warszawskiego upływa z dniem 22-im sierpnia.

= Dyrektor departamentu celnego, rz. r. st. Tucholko, przybył w dniu dzisiejszym z Granicy do Warszawy.

= Jan Rosen po półrocznym pobycie w Monachjum, gdzie prace jego znalazły uznanie krytyki i... amatorów, przybył na dwa lata do Warszawy.

= W dniu dzisiejszym w kościele archikatedralnym odbył się obrzęd zaślubin hr. Malatesta z hr. Platerówną.

= Z literatury.

*Redaktor *Atheneum*, Piotr Chmielowski, przygotował obszerną rozprawę o Mickiewiczu.

Dla poznania miejscowości, w których przebywał poeta, Chmielowski ma zamiar zwiedzić Litwę.

Studja uzupełniające do swojej rozprawy odbywał autor w bibljotekach krakowskich i poznańskich.

* Prof. Pawiński udał się na kurację do Marjenbadu, wykończywszy przed wyjazdem poważną pracę z dziedziny prawa kryminalnego polskiego, która ukaże się w „Bibljotece umiejętności prawnych”.

* Prof. St. Budziński zebrał wszystkie utwory swoje wierszem drukowane, oraz dotąd nieogłoszone i przystąpił do nowej onych edycji.

Poezyj tych ukażą się dwa tomy.

* Najnowszy utwór pióra Edmunda de Amicis p. t. „U wrót Italji” znalazł już tłumacza.

= Z teatru i muzyki.

* „Zaraza”, znana komedja Augiera, wystawiona niedawno na scenie naszej, wznowioną dziś będzie w teatrze Letnim.

* B. członek sceny naszej, p. Wł. Szymanowski, czyni ponowne starania o przyjęcie go do składu artystów teatru warszawskiego.

* Teatr Nowy występuje dziś z *premierą*.

Jest nią głośna przed laty kilku operetka Straussa „Wesoła wojna”.

Główne partje spoczęły na barkach pań Majeranowskiej, Manowskiej i Wojakowskiej, oraz pp. Nowickiego, Misiewicza i Dylińskiego.

= Dlaczego?

Restauracja kościoła N. Marji Panny na Nowem Mieście dobiega do końca.

Nawa główna jest już gotową, tylko w bocznych i kaplicach panuje jeszcze cokolwiek ruchu.

Od głównej fasady przybudowano kruchtę z frontonem i portalem, ożywionemi płaskorzeźbami i ornamentyką architektonicznego charakteru.

Jakoż za parę tygodni cały dom boży przedstawi się, jako wzorowy pomnik gorliwej pieczy miejscowego duchowieństwa i ofiarności parafjan.

Szkoda jednakże, iż z temi przymiotami nie połączył się inny, ważny bardzo a powszechnie tak lekceważony przez ogół i architektów naszych...

Mamy tu na myśli stronę artystyczną.

Kościół N. Marji Panny w tych rozmiarach, jak go obecnie widzimy, został wzniesiony w pierwszych latach XV-go wieku przez Annę, żonę Janusza księcia mazowieckiego, a więc w epoce największego rozkwitu sztuki ostrołukowej.

W gotyckim też stylu piętrzy się nasza świątynia bazylikowego charakteru i to w jego odmianie ceglanej, znanej pod nazwą wiślano-baltyckiego stylu.

W wieży szczególniej naszego kościoła styl ten dochował się pięknie do czasów dzisiejszych.

Kiedy więc i w planie kościoła i w jego nawach i w wieży widocznym jest gotyk z XV-go wieku, dlaczego architekt-restaurator do kruchty i fasady wprowadził styl romański?

Przecież na gruncie tego stylu w XIII-ym wieku wyrasta gotyk, dlaczego zatem do syna pełnego ognia i życia przywiązuje architekt starzuchnego ojca i każe mu iść z nim w zawody?

Można przecież było i do kruchty i do fasady użyć gotyku, a licowałby on z charakterem artystycznym całej budowy.

Grzech taki może ujść gdzieś w głębokim zakątku prowincjonalnym, w stolicy zaś kraju chyba nigdy..

= Starożytny zegar.

U jednego z zegarmistrzów przy ulicy Marszałkowskiej widzieliśmy mosiężny stołowy zegar złocony, liczący, jak przekonywa wyryty na nim rok 1618-ty, lat 266.

Umieszczone po nad tą datą litery *M. L.* oznaczają zapewne pamiątkowe głoski jego twórcy.

Główna tarcza wskazuje godziny w podwójnym obtoku od 1 do 24, dawniej bowiem dzielono czas dzienny na 24 godzin.

Drzwiczki tylne zdobi sfera ziemska z południkami, stopniami geograficznemi, konstelacjami.

Zegar ten spełnia dotąd należycie swoje zadanie.

Według tradycji, ma on pochodzić z łupów zdobytych w obozie tureckim w czasie oblężenia Wiednia w r. 1683-im.

= Światło elektryczne.

Od dni trzech płonie przed wejściem do naszej redakcji lampa elektryczna łukowa dyferencjonalna, systemu czecha Krziżika.

System ten pomiędzy elektrotechnikami cieszy się wielkiem uznaniem, lampa bowiem Krziżika, działając jaknajwyborniej, odznacza się przytem wielką prostotą budowy, a więc trwałością.

Elektryczność do lampy dostarcza maszyna dynamo-elektryczna, obracana małym naszym motorem gazowym, służącym do odbijania porannego wydania *Kurjera*.

Jest to motor jednocylindrowy i dość słaby, tak iż nie może dać dostatecznej siły do wyzyskania całkowitej wydajności machiny elektrycznej.

Instalację tę urządziło biuro elektrotechniczne Abakanowicza i spółki, reprezentujące na nasz kraj p. Krziżika.

Druga i trzecia lampa, zasilana naszą machiną, świeci w lokalu tegoż biura od ulicy Senatorskiej.

Długość drutu łączącego machinę elektryczną z lampami wynosi prawie pół wiorsty.

= Gonitwy w Carskiem Siole.

W dniu 27-ym b. m. otwarto sezon gonitw letnich na torze Carskiego Sioła.

W rzędzie współzawodników spotykamy już konie, które niedawno jeszcze biegały na polu chodyńskiem w Moskwie.

Brak tylko koni hr. Krasińskiego.

Pierwszą gonitwę o nagrodę rs. 500 poprowadził

„Gonsalo" Dorożyńskiego, wygrał zaś „Ambrost" von Roseneka.

Drugą nagrodę 150 rs. wziął „Veil" hr. Potockiego. Bieg w. 1½, trwał m. 1 s. 52.

Drugą gonitwę o nagrodę rs. 900 poprowadziła i wygrała „Fine Mouche" Grabowskiego.

Nagrodę drugą rs. 300 dostał „Richmond" Mysyrowicza.

Bieg w. 2 trwał m. 2 s. 28.

W następnej gonitwie o nagrodę rs. 600, wygraną przez „Kalkuttę" Łazarewa, brały udział „Mocarz" hr. Potockiego i „Danseuse" Grotowskiego, w czwartej zaś drugą nagrodę rs. 200 wziął „Meteor" Mysyrowicza.

Następne gonitwy odbędą się w d. 3-im sierpnia.

— Nowe domy.

Plac Trzech Krzyży ciągle się zabudowuje nowemi domami.

Obecnie na placu tym w miejsce parterowych domów wykończono dwie okazałe kilkopiętrowe kamienice, oprócz tego zburzono niski i brudny domek na rogu Brackiej i rozpoczęto budowę obszernego gmachu.

Szkoda tylko, iż nieporządnie utrzymywane targowisko zanieczyszcza powietrze i nie pozwala utrzymać należytego porządku na tym niezaprzeczenie jednym z piękniejszych placów.

— Róże.

Piękny ten kwiat, hodowany przez tutejszych ogrodników w bardzo licznych odmianach, tak pod względem układu liści jak barwy i zapachu, nadzwyczaj obficie obrodził się tego lata.

W pierwszorzędnych ogrodach róże kupowane na sztuki płacą się po 5 groszy, a kwiaciarki uliczne nabywają je po 2 grosze za sztukę.

Kwiaciarki nasze sprzedając je po 10 groszy mają zatem zysk przyzwoity, z którego mogłyby ciągnąć wcale ładne dochody, gdyby ich własna piękność, a zwłaszcza schludność nie odstraszała kupujących od najwonniejszego nawet towaru.

— Motyle.

W ogrodach i parkach obserwujemy niezwykłą liczbę białych motyli, przedmiot pożądliwości dziatwy uzbrojonej w siatki...

Motyle te są następstwem gąsienic, na których żarłoczność uskarżali się z wiosną ogrodnicy.

— Z Wisły.

„Jakubówka" tegoroczna okazała się bardzo skromną, podwyższyła bowiem powierzchnię wody zaledwie do 6-iu stóp ponad zero.

Od dnia onegdajszego rozpoczęło się już opadanie wody i dzisiejszego rana stan Wisły wynosił już 3 stopy i kilka cali.

Powiadają jednak rybacy, iż przybór może się jeszcze ponowić za dni kilka.

— Parcelacja.

Z opatowskiego donoszą nam, iż znaczny folwark Obręby, zawierający 28 włók przestrzeni, rozparcelowany został na 35 działów.

Nabywcami działów są wyłącznie okoliczni włościanie.

— Na powodzian!

W dniu 3-im sierpnia odbędzie się w Solcu teatr amatorski oraz bal w sali zakładu kąpielowego na korzyść powodzian i na szpital sezonowy.

Inicjatywę zabawy podjął opiekun szpitala św. Edwarda w Solcu.

W dniu 27-ym zaś b. m. grono amatorów urządza w Końskich teatr, na którym mają być odegrane trzy jednoaktówki.

Zabawa znowu, projektowana w Tomaszowie rawskim, została odłożoną na niedzielę przyszłego tygodnia.

W Ciechanowie teatr amatorski na powodzian odbył się z wielkiem powodzeniem w niedzielę ubiegłą.

Rezultatu pieniężnego dotąd nie ogłoszono.

Wreszcie w Lublinie organizuje się również przedstawienie amatorskie wyłącznie na powodzian gubernji lubelskiej.

— Jesiotry.

Stawy, bagna i kałuże, leżące w pobliżu Wisły, napełnione są obecnie rozmaitemi gatunkami ryb, naniesionych w owe miejsca przez wodę w czasie powodzi.

Właściciele tych rezerwoarów wodnych osiągają ztąd znaczne korzyści.

W tych dniach np. złowiono w jednym ze stawów położonych w okolicach Nowej Aleksandrji (Puław) dwóch jesiotrów, ważących ogółem do 75 funtów.

Za funt tej ryby płacą w Nowej Aleksandrji (Puławach) po 13 kop.

— Niefortunna wycieczka.

Z Daninowa piszą do nas co następuje:

„W dniu 25-ym b. m. omal nie przyszło do smutnego wypadku na Wiśle.

Kilka osób zpośród obywatelstwa dobrzyńskiego wybrało się na majówkę lipcową o mil parę w górę rzeki.

Powrotną drogę postanowiono odbyć wodą, wynajęto więc przewoźników i puszczono się łodzią.

W czasie podróży zerwała się burza, powstał wiatr, skutkiem czego łódź się przewróciła, a pasażerowie wpadli do wody.

Na szczęście rzeka nie była w tem miejscu głęboka, odważniejsi więc doprowadzili towarzystwo do brzegu.

Oprócz więc strachu i zimnej kąpieli wszyscy z niebezpieczeństwa wyszli cało.

Stanąwszy na lądzie podróżni zaalarmowali dyrekcję fabryki, która posłała po nich konie."

ZE ŚWIATA.

✕ **Ignacy Domejko** przyjęty został w Krakowie przez członków Akademji umiejętności nader uroczyście. Powitalną przemowę wygłosił dr Kuczyński. Głębokie wrażenie sprawiły na wszystkich obecnych rzewne i gorące a pełne prostoty wyrazy, któremi sędziwy uczony i przyjaciel Mickiewicza odpowiedział. Domejko, jak stwierdza *Czas*, z którego szczegóły te czerpiemy, uderza czerstwością i młodzieńczą prawie energją. Przez przeciąg sześciu ostatnich lat nie miał on sposobności ani razu rozmawiać po polsku! Pomimo to mówi tak czysto i pięknie, jak gdyby z kraju nigdy nie wyjeżdżał. „Myślałem zawsze w rodzinnym języku, modliłem się po polsku, kochałem po naszemu, jakże miałem zapomnieć..."—odpowiedział sędziwy uczony, gdy się nad jego polszczyzną unoszono...

✕ **Zjazd literacki**, zapowiadany na miesiąc wrzesień we Lwowie, prawdopodobnie, jak donosi *Kur. lwow.*, nie przyjdzie w tym roku do skutku.

✕ **Wynalazek.** Galwanoplasta Kowako w Petersburgu pracuje obecnie nad udoskonaleniem wynalezionej przez siebie wędki elektrycznej... Na końcu jej znajduje się drobna lampka elektryczna, pozwalająca widzieć nadpływającą rybę i przyciągająca ją światłem w granice działania aparatu!

✕ **W Ischl** z okoliczności zjazdu dwóch cesarzy odbyć się ma uroczyste przedstawienie. Program, jak w r. z., wypełnić ma przeważnie balet wiedeński z słynną Cereale na czele.

✕ **Fabryki Kruppa** w Essen zatrudniają obecnie około 19,605 robotników, których rodziny składają się z 45,776 osób, ogółem zatem zakłady te dają utrzymanie 65,381 osobom, licząc w to 13,000 uczęszczających do szkół dzieci. Z tej liczby około 19,000 osób zamieszkuje w domach robotniczych, należących do fabryki. Jak bardzo fabryki Kruppa w ostatnich czasach się podniosły, świadczy fakt, iż w r. 1860-ym liczba robotników wynosiła 1,764, zaś w r. 1870-ym doszła dopiero do 7,084. Fabryki zużywają dziennie 3,100 ton węgla i około 1,500 ton rudy żelaznej. Ogólna produkcja tych zakładów wynosiła w r. 1881-ym 260 miljonów kilogramów, a ogólna siła maszyn, będących w ruchu, 185,000 koni.

✕ **Podróż na welocypedzie** o trzech kołach, z Włoch przez całą Francję, odbyły dwie ekscentryczne angielskie ladies. Przed kilkoma dniami przybyły one właśnie do Boulogne sur Mer z Porto Maurizio, nad odnogą genewską. Jechały razem i przebyły całą tę drogę w ciągu czterdziestu sześciu dni. Dzielne!

✕ **Miss Beckwith**, słynna angielska pływaczka, postanowiła w drugim tygodniu sierpnia przepłynąć przez kanał La Manche z Dowru do Calais.

✕ **Zawalenie się kościoła.** W Tuluzie runął w tych dniach kościół Saint-Sulpice-Lapointe. Szczęściem iż w kościele nikogo pod tę porę nie było. Zawalenie gmachu, wzniesionego w wieku XIII-ym, a wysoce ciekawego ze względu na architekturę i zabytki sztuki średniowiecznej, nastąpiło skutkiem nieumiejętnie prowadzonego odnawiania.

✕ **Dla zapewnienia spokoju popiołom swoim** pewien saksończyk, zmarły we Włoszech, ustanowił ogólną swoją spadkobierczynią gminę, w której życia dokonał, pod warunkiem, iż według jego życzenia, specjalny grób mu wybudować każe. W tych dniach właśnie ukończono roboty około schronienia wiecznego saksończyka przedsięwzięte. Składa się ono z płyty granitowej, mającej 16 stóp wysokości, 5 stóp szerokości i ważącej 250 centnarów! Zdaje się, iż nawet podczas trzęsienia ziemi spokój popiołów dziwaka naruszonym nie będzie...

✕ **Turystów amerykańskich** znacznie mniej w tym roku przybywa do Europy, aniżeli w innych latach. Przyczyną zmniejszonego ruchu jest po części chłodne tegoroczne lato w Stanach Zjednoczonych, oraz niezbyt pomyślne wieści o stanie sanitarnym naszej części świata.

✕ **Król bydła.** Niejaki A. H. Swan posiada na zachodzie Zjednoczonych Stanów przeszło 200,000 sztuk bydła rogatego. Pastwiska jego większe są aniżeli całe królestwo saskie. Swan liczy lat 51. W roku 1853-im, mając 1,000 dolarów w kieszeni, przybył z Pensylwanji do Iovy i oddał się hodowli bydła. W roku 1872-im przeniósł się do Wyoming i tam doszadł do bajecznego majątku, jaki obecnie posiada. Od kilku lat przezwali go amerykanie „królem bydła"...

Na powodzian
(na natychmiastowe rozdanie żywności).

Towarzystwo tramwajów warszawskich z Brukselli rs. 200, F. Kosko za pośrednictwem *Gazety rolniczej* rs. 3, goście z pod „Nowej gwiazdy" rs. 1, H. Ch. k. 60, S. W. k. 20, zebrane z kar za nieposłuszeństwo 8-iu żniwiarzy rs. 1, Ks. W. rs. 2, Edward Antuszewicz k. 40, od robotników i oficjalistów walcowni żelaza „Koszyki" rs. 105 k. 11, J. S. rs. 1, od oficjalistów, rzemieślników i robotników fabryki cukru Michałów rs. 24 k. 30.

— W jednym z domów przy ulicy Kruczej (dokładny adres zakomunikować możemy w redakcji) zamieszkuje nad wyraz nieszczęśliwa rodzina. Składa ją ojciec, b. krawiec, któremu suchoty wytrąciły igłę z ręki, jego żona, kobieta pełna poświęcenia i troje małych dzieci. Wszyscy oni stali się teraz pastwą najdotkliwszej nędzy... Przeciągająca się choroba ojca wyczerpała wszelkie zasoby, biedną kobietę z rozpaczy opuszczają siły, ostatni środek do bytu, maszynę do szycia, zabierają wierzyciele. Słowem położenie bez wyjścia... pomocy żadnej! Jedyną drogą ratunku dla tych nędzarzy jest odwołanie się do miłosierdzia publicznego. Kto litościw, komu nie obce straszliwe dole bliźniego, niech śpieszy z jałmużną choćby najskromniejszą, byle nie było za późno...

— Z Marjenbadu otrzymujemy od dra Dobieszewskiego następujące pismo: „W celu powiększenia funduszów, zbieranych dla naszych powodzian, zawiązał się w Marjenbadzie komitet złożony: z br. Stanisława Lessera, drów Dobieszewskiego, Kłodzianowskiego i Pragera, który postanowił skorzystać z obecności w tych wodach słynnego artysty kompozytora p. Antoniego Rubinsteina, upraszając go o danie koncertu na korzyść osób dotkniętych powodzią. Szlachetny artysta, przychylił się do prośby wymienionych osób. Wówczas komitet, przybrawszy do grona swojego burmistrza miasta Marjenbadu p. Kroha (syna), pp.: Halbmeyera i Wolffnera (syna), poczynił odpowiednie przygotowania. Dnia 20-go b. m., o godzinie 4-ej po południu, odbył się zatem koncert p. Antoniego Rubinsteina na korzyść dotkniętych wylewem Wisły w Galicji i w Królestwie Polskiem, z tak wielkiem powodzeniem, jakiego nikt w Marjenbadzie nie pamięta. Zgromadziło się nań 670 osób rozmaitej narodowości. Ponieważ przygotowanie koncertu zostało mi przez komitet powierzone, czuję się w obowiązku zawiadomić publiczność tak o wynikach usiłowań komitetu, jakoteż o obrocie funduszów z koncertu zebranych. Ogół dochodów z rozprzedaży biletów i z naddatkami rozmaitych osób przyniósł 3,053 zlr. Ogół wydatków przy urządzeniu koncertu wyniósł 170 zlr. 40 ct. Czysty zatem dochód stanowi sumę 2,882 zlr. 60 cnt., wyraźnie *dwa tysiące ośmset ośmdziesiąt dwa zlr. 60 ct.* Wydatki były tak małe z tego powodu, iż sali udzielił do użytku komitetu p. Zenkendörfer, dzierżawca kursalu bezpłatnie. Z sumy tej połowę, tj. 1,441 zlr. 30 centów, komitet za pośrednictwem burmistrza miasta przesłe w tych dniach p. namiestnikowi Galicji do Lwowa, drugą zaś połowę br. Medemowi, gubernatorowi gubernji warszawskiej, jako przewodniczącemu w komitecie dla powodzian, dla dołączenia ich do funduszu zapomogi, dla dotkniętych wylewem Wisły w Królestwie Polskiem. Nakoniec winienem donieść, iż następujące osoby nadesłały naddatki: JE. minister dla Galicji br. dr Ziemiałkowski 15 zlr., p. Pfeiffer (z Warszawy) 20 zlr., p. Pfeiffer (przy wejściu) 10 zlr., ks. Prałat z Teplu 5 zlr., p. Adolf Ginsberg (z Zawiercia) 15 zlr., p. Maurycy Wortman 15 zlr., p. Schnitter 5 zlr., p. Janowa Bersonowa 5 zlr., p. Reichel (z Warszawy) 1 zlr., p. W. Landau (syn z Warszawy) 10 zlr., razem 86 zlr. Dr *Dobieszewski.*"

— W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej po południu, w kościele archikatedralnym św. Jana, pobłogosławiony został przez Jks. Niewiarowskiego związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Emilem **Zakrzewskim**, a panną Eleonorą **Zaorbreit**. Po skończonej ceremonji w katedrze, orszak weselny udał się do kościoła ewangelicko-reformowanego, w którym powtórnie pobłogosławiono tenże związek. Następnie grono zaproszonych gości udało się do mieszkania rodziców panny młodej, gdzie bawiono się ochoczo do rana. Szczęść Boże młodej parze!..

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksandra z Bernatowiczów **Rozpendowska,** żona budowniczego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 28 lipca r. b. W ciężkim smutku pozostały mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 1 sierpnia, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2439—

† Za spokój duszy ś. p. Konstancji **Górskiej,** zmarłej w dniu 10 lipca r. b. w Monaco, w wieku lat 77, odbędzie się we czwartek, dnia 31 lipca r. b., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 31 b. m., odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Anderszewskiego,** w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają. —2443—

Z Cesarstwa

Petersburg 28-go lipca. — *Journal de St.-Pétérsbourg* donosi, że poseł niemiecki przy dworze rosyjskim baron Schweinitz po parotygodniowym pobycie za granicą powróci na swoje stanowisko w Petersburgu ku końcowi bieżącego tygodnia. Baron Schweinitz jeździł za granicę do złożonej chorobą w Hamburgu żony.

Petersburg 28-go lipca. — Z powodu pogłosek o zamierzonej jakoby nowej rosyjskiej zagranicznej pożyczce, *Birżewyja wiedomosti* piszą, że minister skarbu p. Bunge bawi obecnie w Ems, gdzie odwiedzał go paryski bankier p. Rafałowicz. Wizyta ta dała powód do pogłosek, jakoby w Ems toczyły się układy o emisji nowej rosyjskiej pożyczki a to dlatego, że p. Rafałowicz niejednokrotnie figurował jako pośrednik przy podobnych operacjach. Pogłoski te są całkiem bezzasadne, a wizyta p. Rafałowicza nie ma żadnego związku z jakiemikolwiekbądź nowemi emisjami pożyczek, ponieważ p. minister finansów nie ma na myśli zaciągania jakichkolwiekbądź pożyczek prócz na potrzeby kolei, a i te nie okazują się koniecznemi ani w tym ani w przyszłym roku.

Petersburg 28-go lipca.—Berlińskie dzienniki przynoszą pewne wyjaśnienia w przedmiocie wydalenia z Berlina kilku rosyjskich poddanych, od dość dawna przemieszkujących tam bez przeszkód ze swojemi rodzinami. Baczniejszy nadzór nad wszystkiemi osobami przyjeżdżającemi do Berlina z Rosji spowodowany został po części anarchicznemi dążnościami, krzewionemi po całej Europie przez nihilistów, których ajenci usiłują wchodzić w osobiste stosunki z anarchistycznemi żywiołami innych krajów, po części też znacznym napływem do Berlina rosyjskich przestępców, włóczęgów, nędzarzy i wszelkiego rodzaju wychodźców. Pruskie władze miejskie nie mogły przytem pominąć bez zwrócenia na nie uwagi i tych rosjan, którzy już oddawna przebywają w stolicy Prus, ale okazują największe pobłażanie wszystkim mogącym udowodnić, że przebywają tam dla interesów lub w celach naukowych. Każdy rosjanin, który nie przyjął niemieckiego poddaństwa, nawet po długoletnim tam pobycie, a znajduje się w takich warunkach, otrzymuje upoważnienie do mieszkania z terminem rocznym. Prócz włóczęgów i nędzarzy, wydalani są z Berlina tylko rosyjscy rzemieślnicy, którzy w oznaczonym terminie nie zdołali sobie wynaleźć stałego zajęcia i pracy.

Petersburg 28-go lipca. — *Echo* poświęciło artykuł wstępny w ostatnim swoim numerze Rumunji i jej politycznemu położeniu, a to z powodu nowego prawa wyborczego, które, jak utrzymuje *Echo*, oznacza niewątpliwe zwycięstwo obecnej austrofilskiej partji rządowej. „Co się zaś tyczy współczesnego usposobienia opinji publicznej w Rumunji — mówi dalej *Echo* — usposobienia, które można nazwać austrofilskiem, to tyle razy już wypowiadaliśmy nasze zapatrywanie na stosunek Austrji do drobnych państw półwyspu bałkańskiego i na istotną wartość dla nich przyjaźni austrjackiej, że na ten raz nie mamy zamiaru rozwodzić się nad tą kwestją. Zrobimy tylko uwagę, że w samej Rumunji znajdują się ludzie umiejący trzeźwo patrzeć na rzeczywistość i uprzedzający swoich rodaków o niebezpieczeństwach niemieckiej przyjaźni. Tak np. jeszcze przed bardzo niedawnym czasem wyszła nowa broszura pod tytułem: „Rosja i Austrja w Rumunji”, przełożona wkrótce także i na rosyjski język. Autor przedstawia w niej w treściwym szkicu dziejowe losy narodu rumuńskiego i rolę, jaką w politycznem i historycznem życiu Rumunji odegrywały Rosja i Austrja. Wywód autora jest taki, że cele, do jakich w Rumunji dążyła Austrja, były egoistyczne i na interesie oparte, kiedy tymczasem Rosja bez względu na swoje korzystne odnośnie do Rumunji położenie, nigdy nie pozwoliła sobie targnąć się na jej niezawisłość, ani na całość jej terytorjum. Tym sposobem opieka Rosji była dla Rumunji dobroczynną, kiedy tymczasem przymierze i przyjaźń Austrji były do najwyższego stopnia niekorzystne. Wywody i wnioski swoje autor popiera powoływaniem się na traktaty, układy i inne dokumenta historyczne, a nie ma najmniejszej wątpliwości, iż ma słuszność w swoich wywodach. Jakżeż wytłumaczyć to, że opinja powszechna Rumunji trzyma się teraz zupełnie przeciwnych poglądów i z przyjaźni z Austrją wygląda zbawienia dla swojego kraju, odrzucając stanowczo opiekę i przyjaźń Rosji? Nam się zdaje, że przez rumunów przemawia uczucie fałszywej dumy. Stosunki ich ojczyzny z Rosją były zawsze stosunkami pupila z opiekunem, kiedy tymczasem Austrja obchodzi się z Rumunją jak z równem sobie państwem. Pochlebia to naturalnie miłości własnej rumuńskich patrjotów, niemniej przeto smutnem jest, że dla pochlebstwa zapominają o istotnych interesach swojego narodu i ojczyzny.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Paryż 28-go lipca. — Sprawa rewizji konstytucji weszła dziś w nowe stadjum. Wszystkie grupy, z wyjątkiem prawicy, obradowały nad nowym wnioskiem pośredniczącym rządu. Lewica skrajna i radykalna odrzuciły go odrazu; podobną uchwałę powzięła nawet unja demokratyczna. Potrzeba było szukać nowej drogi wyjścia. Rząd przeto zdecydował się na zupełne usunięcie z programu swojego projektowanej rewizji artykułu 8-go konstytucji o prawach finansowych senatu. Zgromadzenie się kongresu jest prawdopodobnem; sprawa załatwioną zostanie zapewne na dwóch posiedzeniach.

Paryż 28-go lipca. — *République française* wyszydza poruszoną przez *Figaro* myśl przymierza Francji z Niemcami.

Paryż 28-go lipca. — Na zgromadzeniu monarchistów klerykalnych hr. d'Andigné wygłosił mowę, napadającą gwałtownie na hr. Paryża. Proklamował on Don Juana, ojca Don Karlosa z domu Anjou, na prawowitego następcę tronu francuskiego. Hr. Chambord w ostatnich dniach swego życia upraszał hr. d' Andigné i innych „wiernych”, aby nie popierali pretensji książąt orleańskich.

Rzym 28-go lipca. — P. Schloetzer przyjmowany był dzisiaj przez Ojca św. na posłuchaniu pożegnalnem; tenże przedstawił Ojcu św. swego zastępcę, Demonts'a.

Rzym 28-go lipca.—Gazeta urzędowa ogłasza nominację podsekretarzów stanu (w miejsce dawnych sekretarzów jeneralnych, którzy nie zastępowali ministrów przed izbą; *przyp. red.*) Moranę dla spraw wewnętrznych, Guicciardiniego dla rolnictwa i admirała Racchię dla marynarki.

Londyn 28-go lipca. — Gladstone oświadczył w izbie gmin, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencji powzięto ważną uchwałę, co do której przedstawiciele mocarstw odnieśli się do swoich rządów. Spodziewać się należy, iż odpowiedzi nadejdą przed jutrzejszem posiedzeniem konferencji.

Londyn 28-go lipca. — Dzisiejsze posiedzenie konferencji trwało cztery godziny. Kompromis pomiędzy Francją i Anglją nabiera prawdopodobieństwa. Waddington wygłosił długę mowę w obronie stanowiska Francji. Jeżeli mocarstwa odpowiedzą przychylnie na zatelegrafowany im tekst układu tymczasowego, natenczas jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie konferencji. Rząd angielski przedstawił dzisiaj nowy plan, w którym niema już mowy o redukcji procentów od długu publicznego i zmniejszeniu stopy podatku gruntowego. Natomiast należałoby wprowadzić podatek od kuponu.

Rio de Janeiro 28-go lipca. — Radzie ministerjalnej przedstawiono nowy projekt w sprawie niewolnictwa. Niewolnicy, którzy przekroczyli sześćdziesiąt lat wieku, zostają oswobodzeni; państwo postara się o zatrudnienie ich. Nowe prawo uważanem jest za wstęp do zniesienia niewolnictwa w Brazylji.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Poznań 30-go lipca.

Wyborcy okręgu śređzkiego proponują historyka Kazimierza Jarochowskiego na posła do parlamentu. Tę myśl poruszono i w innych okręgach wyborczych, tudzież w samym Poznaniu. P. Jarochowski nie przyjmuje wszakże ofiarowanych sobie mandatów.

Paryż 30-go lipca.

Projekt rewizji konstytucji został w senacie przyjęty większością 165 przeciw 111 głosom, z wyjątkiem paragrafu ograniczającego prawa senatu w kwestjach finansowych. Izba deputowanych nie będzie się prawdopodobnie sprzeciwiała uchyleniu tego paragrafu. W poniedziałek izby zbiorą się razem dla wspólnego, ostatecznego głosowania nad projektem.

Londyn 30-go lipca.

Dzisiaj spodziewani są tutaj delegaci filij prowincjonalnych liberalnego związku narodowego, aby imieniem prowincji ponowić i zatwierdzić uchwały meetingu w Hydeparku przeciw izbie parów.

Londyn 30-go lipca.

Konferencja egipska zgromadziła się wczoraj po południu. W izbie wyższej lord Granville oświadczył, że kilku przedstawicieli mocarstw nie otrzymało dotąd odpowiedzi od swoich rządów na zapytanie w sprawie uchwał, powziętych w poniedziałek przez konferencję.

Londyn 30-go lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu konferencji poseł niemiecki podniósł kwestję zreformowania sanitarnego wydziału w Egipcie, przeciw czemu zaoponował lord Granville, utrzymując, iż konferencja zwołaną jest wyłącznie dla zadecydowania w sprawach finansowych.

Haga 30-go lipca.

Rząd wniósł przed połączone obie izby stanów jeneralnych projekt o rejencji królowej.

Petersburg 30-go lipca.

Prokurator wileńskiego sądu okręgowego, Wołkow, przeniesiony został w tym samym charakterze do Petersburga.

Petersburg 30-go lipca.

Dzienniki donoszą, że minister Possiet udaje się do do Szkocji, celem obejrzenia budującego się tamże olbrzymiego mostu.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 28-go lipca. — *Journal officiel* ogłosi jutro dekret, organizujący na kolejach parysko-lugduńskiej, parysko-orleańskiej i południowej posterunki sanitarne. Tutaj stan zdrowia jest wyborny. Dzisiaj zrana przywieziono do szpitala chorego na lekką cholerę.

Paryż 28-go lipca.—Deputacja skrajnej lewicy odwiedziła Tarascon i Arles. Stan porządku w tych miastach znaleziono opłakanym. W Arles ulice są puste, trzy czwarte domów zamknięte, z 15,000 mieszkańców zostało na miejscu zaledwie 5,000. Na domach poprzylepiano napisy: „*La peur!*”

GIEŁDA.

dnia 30-go lipca 1884-go roku

Jak wspomnieliśmy dziś rano, notowania urzędowe berlińskie nie odpowiedziały oczekiwaniom i spodziewana zwyżka nie nastąpiła, a przynajmniej notowania urzędowe wczorajsze były w stosunku do poprzednich mniej korzystne niż przewidywać było można. W skutek tego też, również zgodnie z przewidywaniami naszemi — przy szacowaniach niezmienionych kursa walut obcych na giełdzie naszej podniosły się nieco i w ciągu trwania czynności giełdowych dążność była dla nich zwyżkowa.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano o 5 kop. drożej 49.15. Płacono 49.02½ do 49.05 choć chęć kupna nie jest wielka. Krótkoterminowe 49.05 w żądaniu, z początku z trudnością oddawano po 48.92½, później jednak przy wzmacniającem się usposobieniu płacono i wyżej po 48.95 i 48.97.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano tranzakcyj ani krótko, ani też długoterminowemi wekslami.

Na **Londyn** po wczorajszej stosunkowo nadmiernej obniżce cofać się poczęto i płacono 9.95½ i 9.96 rs. za 1 f. st. przy żądaniu 9.97 — i tak jeszcze w stosnnku do kursu na Berlin dosyć widzimy wobec kosztów tranzakcyj.

Na **Paryż** 39.80 żądano — o 2½ kop. niżej, płacono zaś 39.75 o 7½ kop. wyżej niż wczoraj.

I na **Wiedeń** notowania nieco wyższe 82.30 za 100 florenów żądano, 82.05 i 82.10 płacono.

Papiery ciągle słabo. Listy likwidacyjne i pożyczka wschodnia bez zmiany w żądaniu 87.50, 87.20 co do wielkości odcinków 93.25 za większe sztuki pożyczki wschodniej.

Listy wileńskie, pożyczka premjowa wcale bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie jeszcze niżej niż wczoraj, 97.25, 97.10, 97 za ser. I, 96.40, 96.30, 96.20 za III, 95.40 za IV żądano—wszystko to jednak bez nabywców.

Listy miejskie niby wyżej trochę—choć i to drobne ożywienie tylko chwilowej okoliczności zawdzięczać należy — natarczywie bowiem pewnej drobnej ilości poszukiwano — po zaspokojeniu jednak tej potrzeby uspokojono się na nowo.

Żądano 93.70, 92.40 92.10 i 91.90—91.70 za III, 91.60 za IV płacono w chwili owego ożywienia.

Łódzkie listy 84.30, 83.25, 83.

Obligi miejskie po 91 ofiarowywano.

Z akcji jeszcze partję terespolskich po 143 kupowano.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne. Kursa końcowe jeszcze płacić chciano.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 30-go lipca 1884 roku.

Na targ dzisiejszy dowieziono pszenicy starej około 500 korcy tak osią jak z próbek.

Oprócz tego ofiarowano partję około 100 korcy nowej pszenicy wyborowej z próbki. Nabywcy jednak, jakkolwiek podziwiali wysokość gatunku tego ziarna, woleli wstrzymać się do jego przybycia na targ.

Za starą wedle gatunku 7.50, 8.25 do 8.40 płacono.

Żyta nowego dostawiono około 700 korcy—gatunki różne od dobrych średnich aż do wyborowych.

Płacono za nie 5.85 do 6.20, czyli o drobnostkę drożej niż wczoraj.

Stare tak jak wczoraj 5.55 za średnie w niewielkiej ilości.

Usposobienie było dla pszenicy w ogóle słabe, żyto zaś, pomimo, iż go było więcej znacznie, chętniej było kupowane a nawet i właściciele wiatraków dosyć dobrze kupowali, tak, że ceny, jak widzieliśmy, utrzymały się wczorajsze w zasadzie przy dążeniu zwyżkowem.

Innych gatunków zboża nie wystawiono na sprzedaż.

Drobne ilości owsa na sprzedaż detaliczną pod uwagę nie mogą być brane.

Siana i słomy nie było wcale na targu.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 29-ym lipca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Fromkin, Dzielna 7,—Marszałkowska nr 6a, Zelisławski,—Angielski hotel, jenerałowej Bulurinej,—Czarnecka Marja,—Feinkind,— Nathan Korngold,—Hoża 12, Pawski,—Judaszewski,—Zielna 20, Jakób Cymermann,— Szmul Kalwaria dla Esterszejndel, —Halpert Gantz, Marszałkowska,—Paryski hotel, Pluton Ekse,— Jenerał Strukow, naczelnik 4-ej kawaleryjskiej dywizji,—Julius Rotwand,—Hotel Saski, ksiądz Lissowski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

SZARADA.

Pierwsze litera, z *trzeciem* wraz, zaimkiem będzie,
Drugie trzecie potrzebne w rolnictwie narzędzie,
Trzecie trzecie zachwyca, albo też wstręt budzi,
Cała ratuje słabych, uciśnionych ludzi.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nrze 205b.

Ten pan zdaniem mojem,
Co przestał na swojem.

Wyrazy: Taniec. Ebro. Nasyp. Pomidor. Arbuz. Nosorożec. Zeuksis. Davoust. Aspazja. Nabiał. Indostan. Ewelina. Malherbes. Modrzew. Otello. Jokaj. Euterpe. Medidanum.

Dokładne rozwiązanie najpierwsi nadesłali: pp. Matylda Horowicz, Anielcia i Kazia Bekker, E. i Leon Drews, Michał Luidor i Ludwik Wirgo, K. Iliński, J. R., Stan. Zob., Henryk Morozowicz, Józef Flisiński, J. Bielecki, Aleksandra i Konstanty Ladachowscy.

Znaczenie zeszłej szarady: *Werona.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. w Warszawie.* — Urządzeniem loterji fantowej w Radomiu zajmował się komitet z 8-iu osób złożony, głównie zaś czynni byli dwaj jego członkowie, pp. Józef Helbich i dr Żerański.

— *Panu S. w Nowej-Aleksandrji (Puławach).* — Serdecznie dziękujemy.

— *Panu Władysławowi L.*—W tej chwili nikomu adres niewiadomy.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Zaraza". Jutro: „Norma" (występ p. Ossario).—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Wesoła wojna" (pierwszy raz). Jutro: „Pani majstrowa z Podwala".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go lipca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.05	—.—
Londyn. 1 funt sterl. „ „	9.97	—.—
Paryż. 100 franków „ „	39.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82,30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ m.	97.—	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	93.70	—.—
„ „ „ II	92.40	—.—
„ „ „ III	92.10	—.—
„ „ „ IV	91.90	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	84.30	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 25	—.—
II „ „ rs. 100	93.25	—.—
III „ „ rs. 100	93.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—,—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	143.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 52 7/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 165 5/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 125.
Od Listów likwidacyjnych kop. 65 5/9.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	750	825
„ „ wyb. (nowa)	—	—	840	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	—	620
„ średnie (nowe) . .	—	—	555	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 17-go lipca 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67.
„ wiadro rs. 8 kop. 20.

OSTRZEŻENIE.

Listy Zastawne miasta Warszawy III Serji, №№ 103324 i 105106, zostały skradzione w d. 27 Lipca.—Uprasza się pp. Bankierów i nabywających, o łaskawe uwiadomienie w przypadku zgłoszenia z powyższemi listami Nowogrodzka № 25, mieszkania 33 2563

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1885 i 1886 granitowego szabru potrzebnego do reperacji ulic szosowych i placów w Warszawie, w ilości około 260 sażenów kubicznych corocznie od ceny rs. 55 za sażeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia 120 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w ciągu roku 1885 i 1886 granitowego szabru, potrzebnego do reperacji ulic szosowych i placów w Warszawie, w ilości około 260 sażenów kubicznych corocznie, po cenie rs. . . kop. . . za sażeń kubiczny, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1,430 i na koszta ogłoszenia rs. 120, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 1806

Syndyk tymczasowy

massy upadłości M. S. Lichtenbanma,

podaje do wiadomości, iż zaczynając od dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. codziennie od godziny 4-ej po południu w śpichrzu przy ulicy Franciszkańsklej № 18, sprzedawać będzie przez publiczną licytację korki, bibułę, tekturę, papier pakowy, drukarski i konceptowy.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1884 r.

M. Bedlicki Adwokat Przys. 1887R

Ważna wiadomość

dla osób poszukujących **Imienia Ojca,** dla dziecka bezimiennego. Osoby interesowane raczą się zgłosić po **Adres** do Kantoru Kurjera Warszawskiego. 2565

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku
OBICIA PAPIEROWE,

bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop. za rulon. poleca Skład Fabryczny

pod **„Merkurym"**

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 1206R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

!! WYPRZEDAŻ !!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** **Warszawa, Senatorska № 22.**

Ważne i na czasie.
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
Obić papierowych

w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich, trwać będzie do dnia 13 Sierpnia 1884 r.

№ 8. Nowo-Senatorska № 8,
wprost Placu Teatralnego. 2484

Zakład Litograficzny i drukarski,

egzystujący od lat 10 **w Warszawie,** z stałą klijentellą, posiadający 4 prassy ręczne i 1-ą maszynę litograficzną oraz małą pospieszną drukarską maszynkę z wszelkiemi rekwizytami,— jest do sprzedania w całości pod bardzo korzystnemi warunkami. Reflektanci zechcą złożyć adresy swoje w kiosku ul. Elektoralna przy szpitalu S-go Ducha. 1875R

Puder Łabędziowy
Pudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50, z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

ZAKŁAD LECZNICZY
i wodolecznica
Sassenhof pod Rygą,
dawniej
Zakład przyrodoleczniczy Dra Bossé.

Wszelkie środki wodolecznicze, elektroterapia, gimnastyka lecznicza i massaż.—Otwarty w ciągu całego roku.—Pensjonat i kuracja 25 rs. tygodniowo.—Prospekty na żądanie.

1837R **Dr Schroeder.**

Rodowita Niemka

z patentem ze szkoły freblowskiej, osoba młoda, dobrze wychowana, mogąca udzielać początków muzyki, zająć się szyciem i wyręczeniem pani domu,

poszukuje zaraz miejsca Bony 1878

z pensją **rs. 100.**—Oferty pod lit. **J. B.** przyjmuje **Alfred Jerzy Waliczak. Poznań.**

Środki dezinfekcyjne:

jako to:

Siarczan glinki.
Koperwas żelazny.
Kwas karbolowy surowy.
Kwas karbolowy czysty.
Chlorek wapna.
Proszki dezinfekcyjne karbolowe i roślinne.
Nadmanganiam potażu.
Ocet aromatyczny

mają zaszczyt polecić:

Składy Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna

ulica Senatorska Nr 465/6,
obok kościoła pp. Kanoniczek i
ulica Marszałkowska Nr 52.
1810R

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM ulica hr. Berga 16. 1688R

LAWN-TENNIS

i wszelkie Gry Ogrodowe Angielskie i Francuzkie, za pomocą których **siły fizyczne i zręczność** rozwijają się nadzwyczajnie sposobem zajmującym.— **Hamaki.** — Paryzkie i krajowe **Gry towarzyskie** nauczające i inne.— **Balony** Montgolfiera (od 90 kop.). **Latarnie weneckie** do illuminacji ogrodów.— **Przybory do kotyljona.**

Poszukuje się kupna
APTEKI

z obrotem rocznym od 5—7,000 rs. Reflektanci zechcą oferty, wraz z podaniem warunków sprzedaży, przesyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska № 18, pod lit. Z. Z. 1858R

DO SPRZEDANIA!!!
SKLEP
galanteryjno-norymberski

od lat 8-miu egzystujący, dobrze zaprowadzony, komorne niedrogie, mieszkanie przy sklepie.—Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. D. 2503

Każdy Odcisk!

otwardnienie skóry, brodawki usunąć można w krótkim czasie bezboleśnie przez pendzlowanie powszechnie używanym płynem aptekarza Radlauera w Poznaniu. Dla odróżnienia od innych uważać należy na napis: **„Czerwona Apteka Radlauera,"**—Cena za flaszeczkę kop. 60. — Sprzedaje się u **Aleksandra Koch,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Nagrody rs. 25.

We środę d. 23 Lipca skradziono przy wysiadaniu z wagonu na banhofie dr. żel. Nadwiślańskiej, parę 2533

Kolczyków opalowych

w złotej oprawie. — Kto da wiadomość o tej stracie, otrzyma stosowną nagrodę. Również upraszam pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższe kolczyki.—**Ch. Wilder,** Dzika 18.

„4711"

jest znakiem powszechnie lubianej

Wody Kolońskiej i Perfum Kolońskich.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie. 1728R

Zakład Wyprzedaży i Kupna
B. Korpaczewskiego,
Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

Z dniem 1-m Września, otwiera się w Warszawie

Szkoła Freblowska

dla małoletnich dzieci (od 4 do 7 lat wieku). Przyjmowanie dzieci rozpocznie się dnia 16 Sierpnia (każdodziennie od 10 do 2 godziny), w mieszkaniu założycielki szkoły pani **Friderichs, Nowy-Świat № 67.** Opłata za naukę **6 rs. miesięcznie** i jednorazowo **50 kop.** za użytkowanie z przedmiotów do nauki potrzebnych. 2537

SKRADZIONO

Zegar bronzowy wyzłacany, na wierzchu aniołek, bijący kwadranse i wskazujący datę. Posiadających o nim wiadomość, uprasza się dać znać za wynagrodzeniem na ulicę Chmielną № 33, mieszk. 4. 2551

Maszyny i narzędzia rolnicze,

po b. Składzie A. Muszyńskiego,

z powodu śmierci właściciela, **bardzo tanio razem lub częściowo do sprzedania.—Ulica Piękna Nr 8.** 1876R

Dla emeryta lub przemysłowca

FOLWARK około 3-ch włók z lasem blisko Warszawy, koleją Teresp. Dom mieszkalny wygodny i budynki. Inwentarz żywy i martwy dostateczny z krestencją, **tanio** do sprzedania. Marszałkowska **№ 71, w dystrybucji.** 2536

Główny Skład Komisowy

Fabryki Przetworów Chemicznych firmy **KIJEWSKI, SCHOLTZE i S-ka,** oraz **Kantor Interesu Ekspedycyjnego i Składu hurtowego towarów**

Karola Jacobson,

przeniesiony został na ulicę CHŁODNĄ № 17 policyjny. 1788R

Buchhalter doświadczony
i Korespondent,

biegły w językach: niemieckim i polskim, rozumiejący po francuzku, z Prus, w sile wieku, z doświadczeniami nabytemi po fabrykach i wzorowych gospodarstwach, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.—Na żądanie odpisy świadectw.— Adres: J. N. Kor. Kraków. Plac Matejki 2. 2504

Dla przejeżdżających przez Sosnowice!

Mam zaszczyt podać do wiadomości, iż na **stacji Sosnowice,** wprost Kasy biletów, **otworzyłem**

Kantor wymiany pieniędzy

zaopatrzony ciągle w rozmaite waluty, wymiana uskutecznia się podług kursu dziennego, za doliczeniem bardzo nieznacznej prowizji.

1866R Z uszanowaniem **Adam Bergman.**

Łupież, Świerzbienie, Wypadanie Włosów.
POMADA DESLAURIERS
W PARYŻU, 31, rue de Cléry, i u wszystkich aptekarzy i w składach perfum.
Wystrzegać się należy naśladownictw.

Sprzedaż u Aleks. Kocha. Krakowskie Przedmieście 83.

Kto miałby do sprzedania
APTEKĘ,

w cenie rs. 25,000 do 30.000, proszony jest o podanie wszelkich potrzebnych wiadomości do składu A. M. Sierzputowskiego, Krak.-Przed. 15.—Tamże można dowiedzieć się o dzierżawie Apteki na bardzo przystępnych warunkach, oraz sprzedaży 2 aptek pomniejszych. 2540

POSADZKA

55 tafli, dębowa masiv.
180 „ fornierowana mało używana,
w zupełności sucha, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Danielewiczowska № 6/616 u p. Chodnikiewicza stolarza.
2532

Do wynajęcia w każdym czasie
I, 2 lub 3 Pokoje 1872R

z kuchnią lub bez takowej, na 1-m piętrze od frontu z balkonem, za cenę umiarkowaną.— Wiadomość w fabryce Luster **MAURYCEGO SILBERBERGA, Rymarska № 6.**

WSPÓLNIKA

z kapitałem do rs. 10,000, poszukuje się do interesu fabrycznego, od kilku lat z dobrem powodzeniem istniejącego.—Oferty pod lit. Z. B. 1119 w Kantorze niniejszego pisma. 2538

Krepę angielską i Grenadinę na Woale, oraz Crêpe-lisse czarne

w 10 gatunkach, od 15 kop. za łokieć
otrzymał i poleca
MAGAZYN ŻAŁOBNY
FIJAŁKOWSKICH,
SENATORSKA № 18,
wprost kościoła w podwórzu,

UWAGA. W ostatnich czasach ukazała się w handlu **krepa bawełniana,** czyli zwykły **muslin karbowany,** która za kilkorazowem użyciem, wychodzi z gumy i rudzieje, a dla osób nie kompetentnych niemożliwą jest do odróżnienia, **prawdziwą jednak krepę angielską, czysto jedwabną** i takąż grenadinę, można nabywać na łokcie **jedynie w naszym** Magazynie. 1889R

OLEJE MINERALNE

w wyborowym gatunku,

z fabryki A. OEHLRICH & Comp. w Rydze,

utrzymują stale na Składzie i polecają

Wyłączni Reprezentanci na Królestwo Polskie

JULJUSZ ROTWAND & Comp.

w Warszawie, Orla № 7.

1840R

BILANS

BANKU ZIEMSKIEGO W WILNIE,

po dzień 1-go Lipca 1884-go roku.

STAN CZYNNY:

Gotowizna w kasie			82,257	80
Rachunki bieżące:				
a) w Wileńskim Oddziale Banku Państwa	980,586	52		
b) w Banku Polskim	20,086	95		
c) w Bankach prywatnych	248,740	62	1,249,414	09
Depozyty:				
w Wileńskim prywatnym Banku Handlowym			250,000	—
Korrespondenci			70,192	09
Papiery publiczne będące własnością Banku:				
a) Państwowe i przez Rząd poręczone, przechowujące się w Wileńskim Oddziale Banku Państwa (Nomin. wartość rs. 1,878,800)	1,748,726	29		
b) Inne papiery wartościowe (Nom. rs. 140,100)	163,001	15	1,911,727	44
Pożyczki długoterminowe wydane:				
a) na lat $43^1/_2$	23,662,391	1[illegible]		
b) na lat $27^1/_2$	1,968,709	2[illegible]		
c) na lat $18^7/_{12}$	4,080,408	41	29,711,508	79
Pożyczki krótkoterminowe:			687,550	—
Przedterminowa amortyzacja pożyczek			169,191	21
Pożyczki długoterminowe przeznaczone do wydania:				
a) na zastaw nieruchomości ziemskich	702,800	—		
b) na zastaw nieruchomości miejskich	240,800	—	943,600	—
Listy Zastawne, będące własnością Banku (Nom. rs. 762,200)			715,765	52
Biorący pożyczki:				
a) wypłaty wymagalne w terminie ulżonym	973,066	60		
b) wypłaty nie uiszczone w swoim czasie	30,206	83	1,003,273	43
Wydatki szacunkowe			23,215	53
Wydatki na rachunek biorących pożyczki			23,940	42
Wydatki Banku:				
a) na urządzenie się i ruchomości:	7,456	94		
b) na utrzymanie Banku	68,468	91	75,925	85
Skarbiec			1,981,750	—
Pomocnicza Kassa Oszczędności Urzędników i Oficjalistów Banku			4,308	28
Bilans rs.			38,903,620	45

STAN BIERNY:

Kapitał składkowy			3,008,100	—
Kapitał rezerwowy			182,066	11
Listy Zastawne, będące w obiegu:				
a) na lat $43^1/_2$	23,761,600	—		
b) na lat $27^1/_2$	2,011,600	—		
c) na lat $18^7/_{12}$	4,107,500	—	29,880,700	—
Listy Zastawne, wypuszczonemi być mające:				
a) na lat $43^1/_2$	702,800	—		
b) na lat $27^1/_2$	94,500	—		
c) na lat $18^7/_{12}$	146,300	—	943,600	—
Listy zastawne wylosowane, nie przedstawione do wypłaty			294,600	—
Kupony od Listów Zastawnych do zrealizowania			851,771	—
Fundusz amortyzacyjny			218,825	79
Fundusz procentowy			890,983	58
Fundusz na kapitał rezerwowy, na dywidendę, na pokrycie wydatków szacunkowych i t. d.,			327,353	41
Procenty od pożyczek krótkoterminowych			57,009	28
Depozyty do przechowania			1,981,750	—
Wynagrodzenia za ubezpieczenie ogniowe,			7,731	65
Summy przejściowe			148,455	75
Summy przedstawione do oszacowania			27,522	25
Rachunek kar pieniężnych			25,618	74
Procenty różne			28,500	55
Procenty od papierów publicznych			24,669	69
Korrespondenci			205	56
Dywidenda nie wypłacona			3,539	98
Biorący pożyczki (upłaty na termin 1 Stycznia r. 1885)			617	11
Bilans rs.			38,903,620	45

1804r

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach.

43R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „Ksawera”

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 22

NA RATY

Lustra sprzedaje

Fabryka Zwierciadeł i Ram

6 Maurycego Silberberga, 6

Nr 6. RYMARSKA Nr 6.

przeniesiona z Tłomackiego. 1871R

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 1 z południa, przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna na oddanie w entreprzyę od dnia 1 (13) Stycznia 1885 r., na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego, na jaki przeciąg czasu, podana będzie najkorzystniejsza oferta dostawy węgla kamiennego, około 28,000 korcy rocznie, poczynając od ceny 80 kop. za korzec.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, z głośnym, po otwarciu tychże przetargiem. — Przy deklaracji, składa się vadium w wysokości 2250-ciu rubli sr.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji powinni w terminie oznaczonym złożyć w Radzie Miejskiej deklarację, napisaną podług załączonego wzoru, z wymienieniem literami i liczbą, ceny po jakiej licytant zobowiązuje się wziąć dostawę, tudzież termin dostawy.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Rady Miejskiej, codziennie, w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, zamieszczonego w dziennikach miejscowych, obowiązuję się przyjąć na siebie dostawę węgla kamiennego dla Zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy, na czas od dnia 1 (13 Stycznia 1885 r., do dnia (wymienić przeciąg czasu) po cenie . . . . . (liczbą i literami) za korzec, poddając się wszelkim zobowiązaniom, wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mi dokładnie są znane.

Vadium w kwocie rs. . . . . . (liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście, (wypisać wyraźnie miasto, ulicę, № domu, datę, imię i nazwisko).

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH w WARSZAWIE.

Rzeczywisty Radca Stanu K. PUCHALSKI.

1848 SEKRETARZ RADY LECHOWICZ.

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra^ RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzona w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

LAKIERY ANGIELSKIE

olejne i spirytusowe,

ze znanej fabryki **MANDER BROTHERS** w **WOLVERHAMPTON** (w Anglji), utrzymują stale na składzie i polecają po cenach fabrycznych

Agenci na Królestwo Polskie

JULJUSZ ROTWAND & Comp.,

w Warszawie, Orla 7. 1223R

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

MELANGE!

Kto ma słabe, wątłe włosy, lub komu wypadają, niech używa wody Melange. Po krótkim użyciu, włosy nabierają nowej siły i mocy, co takowe do bujnego porostu pobudza.—Cena za flaszkę rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 50.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej zagranicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie ze szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona



pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu p. Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.—**Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.**

POMADA PASTA EUGENIE.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna, znikają z twarzy,—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą, delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji—pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.**

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

Ps. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skóry, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Oryginalny Puder „Eugenie."

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta oryginal Eugenie"** Berthe Ries, skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostanie przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety tego pudru „Eugenie," że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1 kop. 50, bez puszku rs. 1 kop. 20.**

Pomada z morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od twardnienia skóry.
Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo,

u Aleksandra Kocha.

Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, i u Leona & Comp. Nowo-Senatorska № 4.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Lekarskiego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojennego № 67, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1884 r., o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancelarji tegoż Zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu, materjałów i medykamentów, na przedmioty apteczne, jak również na naczynia i szkła apteczne.

Licytacja podzieloną będzie na 3 oddziały. Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy, na zasadzie praw w art. 30 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych (książka XVIII-ta zbioru wojennych praw, wydanie 1869-go roku), mają prawo zawierać kontrakty.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godz. 11 rano w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć, przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop: 60, vadium: na materjały i medykamenty rubli 2890, na przedmioty apteczne rubli 245, naczynia i szkła apteczne rubli 1140.

Przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener obowiązany jest całą dostawę ukończyć w przeciągu czterech miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Podania opieczętowanych deklaracyj, jak również deklaracje na licytację głośną, przyjmowane będą tylko do godziny 11 rano, w dniu naznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie, w zarządzie Warszawskiego Wojenno-Lekarskiego Inspektora, od godziny 11 rano do 2 po południu, wyjąwszy Niedziel, świąt uroczystych i dni galowych. 1879r

HURTOWY i DETALICZNY

Skład Towarów Jedwabnych i Meblowych

A. MEEROWICZA,

od lat trzech, przy ulicy NALEWKI, pod Nr 20 egzystujący, z dniem 8 Lipca r. b., przeniesionym został na tąż samą ulicę pod Nr 14, dom p. Kaszera i zaopatrzony w wielki wybór towarów jedwabnych i meblowych, które sprzedawane będą jak dotychczas po cenach bardzo nizkich, o czem przekonać może

następujący Cennik:

ATŁAS czarny i kolorowy	od rs.	—	kop.	55	za arszyn.
ATŁAS kolor. szeroki, na kołdry,	od rs.	1	kop.	—	za arszyn.
MATERJE Jedw. czar. i kolor.,	od rs.	1	kop.	—	za arszyn.
SATYN de-lyon czar. i kolor.	od rs.	1	kop.	65	za arszyn.
SIURAH czarne i bolor.	od rs.	1	kop.	—	za arszyn.
MATERJE na krawaty	od rs.	—	kop.	55	za arszzn.
FULARY czarne i białe,	od rs.	—	kop.	50	za arszyn.
GRENADINY czarne i kolorowe	od rs.	—	kop.	75	za arszyn.
AKSAMITY czarne i kolorowe	od rs.	1	kop.	80	za arszyn.
WELWETY czarne i kolor.	od rs.	—	kop.	40	za arszyn.
MATERJE na meble (Juty)	od rs.	—	kop.	50	za arszyn.
KRETONY na meble	od rs.	—	kop.	35	za arszyn.

Uwaga. Arszyn ma łokieć i 1/4.

Śmiem się spodziewać, że Sz. Publiczność zechce skorzystać z tak taniej sprzedaży i raczy zaszczycić częstem swojem przybyciem. Za dobroć towaru i rzetelną usługę Magazyn ręczy.

Z uszanowaniem

A. Meerowicz,

2512 **Nalewki Nr 14.**

SZWAJCARSKI INSTYTUT OSPY

W GENEWIE,

dyplomowany przez Wystawę krajową w Zürichu i odznaczony medalem Akademji Paryskiej.

Wysyła codziennie przez pocztę świeżą i zdrową krowiankę z cieląt alpejskich zbieraną i rozsyłaną tylko wtenczas, jeżeli po zabiciu tychże i dokładnem mikroskopijnem zbadaniu płuc, oraz innych części ciała przez wykwalifikowanego Weterynarza, cielęta te za zdrowe zostały uznane.

Krowianka znajduje się na składzie niżej wymienionym, w następujących formach jako:

1) **Emulsja** szczególniej przez Instytut zalecana dla 5 osób rs. 2 kop. 50.
2) **Proszek** podług profesora Reissnera, w rurkach, dla 5 osób rs. 2 kop. 50.
3) **Zasuszona** na kości słoniowej, sztuka kop. 60.
4) **Limfa** w rurkach szklannych, sztuka kop. 70.

Główny Skład na Królestwo Polskie w Aptece Leonarda Ziemińskiego Magistra farmacji w **Warszawie róg Marszałkowskiej i Królewskiej.** 1749r

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych, w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe, jak i prywatne zarządzonych **czerpań u źródeł, nadeszły** od takowych bezpośredniemi pociągami dróg żelaznych, **wody mineralne zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.** Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki.**

Transporty te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżemi wodami ekspedycja dopełnioną była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji wodami mineralnemi.

Wody ze składu mego utrzymywane są w wielu Aptekach Warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w zakładach leczniczych kąpielowych.

W Łomży w aptece **A. Ziemskiego** dawniej L. Tock.

1221R **H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.**

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB,

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

PROSZEK Perski i Dalmacki.	**Papier na muchy.**
Proszek Kajenny.	**Proszek do czyszczenia i polerowania noży.**
Truciznę na myszy i szczury.	1714R

P E R F U M Y.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnią t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1885 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1887 roku.

1. konserwację kanałów i mostków miejskich od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych i
2. oczyszczenie kanałów w szlachtuzie na Solcu, od rs. 150 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz cen mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1761r

Nauka i wychowanie.

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej w Warszawie, przy ulicy Leszno 28, zawiadamia iż zapis uczennic na rok 1884/5, odbywa się codziennie od g. 9—12 i od 1—6. Lekcje zaczną się 14 (26) sierpnia. Przygotowuje do egzaminu nauczycielskiego i do gimnazjum. 10449

Zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, b. nauczyciela szkół rządowych, istniejący od lat 16, przyjmuje pensjonarzy stałych, tak na czas wakacyjny jak i całoroczny. Ul. Nowogrodzka № 3. 10561

Nauczycielka z dyplomem, udziela korepetycje, lekcje, przygotowując do gimnazjum. Pańska 20, m. 4. 11269

Student V-go kursu, poszukuje lekcyj lub kondycji. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 11364

Petersburskiego uniwersytetu student udziela lekcyj matematyki, oraz wszystkich przedmiotów gimnazjalnych. Oferty pod wyrazem „Petersburg,“ uprasza składać w kantorze Kurjera. 11357

Przygotowanie uczennic do gimnazjum klas wszystkich, lekcje języków i muzyki. Świętojańska № 2, mieszk. 6. 11200

Z upoważnienia władzy przyjmuję uczennice na stancję. Śliska № 40. Kotnoska.

Ukończywszy 4 klasy gimnazjalne i uczęszczając do 4 klasy szkoły niedzielno-handlowej, poszukuję lekcyj. Pańska 20, m. 4.

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. 10773

Potrzebna zaraz rosjanka gimnazistka. Nowy-Świat 35, 1-e piętro od godz. 5½—7. 1821

Potrzebną jest na pensję № 21 ulica Długa, niemka wykształcona, z dyplomem wyższym, na godziny, lub demi-place i francuzka do konwersacji, posiadająca dobrze swój język.

Posady i Prace.

Potrzebna jest panna kompletnie uzdatniona do staników i upinania na stałe. Kurowska, Złota 12. 11078

Panny podręczne do krawatów, [illegible] są. Wiadomość: w sklepie pieczy[illegible] Nowy-Świat № 45. 11289

Człowiek pojedynczy w sile wieku, pilny i energiczny, który zarządzał zakładami parowemi, mogący prowadzić każdy interes, poszukuje posady tu, lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Knrjera Warsz. pod lit. J. M.

Potrzebni uczniowie do tapicera, od lat 14. Ulica Wielka № 5, 2-e podwórze. 11356

Uczeń aptekarski z 3-letnią praktyką, poszukuje kondycji w aptece lub w składzie materjałów aptecznych. Nowomiejska № 14, mieszkania 10. Kempińska. 11290

Poszukuję posady: kasjera, kontrolera lub magazyniera, mogę złożyć kaucję. Oferty pod lit. E. G. w katorze Kurjera. 11363

Bona niemka potrzebna zaraz, znająca szycie i domowe gospodarstwo. Marszałkowska 71, mieszkania 5, od g. 3—5. 11430

Panna potrzebna jest do staników. Nowy-Świat № 27. 11414

Poszukuje się zdolnego ślusarza mechanika do nadzoru kotłów i maszyn w Warszawie. Zgłosić się do biura technicznego Steinert i Jantzen, Miodowa 11. 11427

Potrzebna jest zaraz panna do staników i spódnic. Nowogrodzka № 25, m. 26. 11391

Panna do maszyny Wilsona. Ulica Krochmalna № 24, mieszkania 49. 11396

Potrzebną jest panna miłej powierzchowności, zdolna do ubierania kapeluszy. Ul. Zielna 31, mieszkania 3, zastać można od g. 9-tej do 12-tej. 11401

Potrzebną jest zaraz na wyjazd do Rosji osoba w średnim wieku, kompletnie uzdolniona do kroju sukien damskich. Pierwszeństwo będą miały osoby mogące powołać się na tutejsze magazyny. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. Ż. Ż.

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu domem. Ul. Marjensztadt domu № 16, mieszkania 13. 11489

Potrzebny jest zaraz kancelista ładnie piszący po rusku. Oferty z rękopismem składać do kantoru tegoż pisma pod lit. D. B. 18.

Osoba przybyła z prowincji, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki, buchhalterki w jakim handlu kolonjalnym, galanteryjnym, bielizny, magazynie mód i t. p., za bardzo skromne wynagrodzenie. **Adresy uprasza składać w biurze** ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. O. B. 1827

Maszynistka potrzebna do bielizny i do nauki. Furmańska 8, mieszk. 57. 11509

Potrzebna jest maszynistka do bielizny męzkiej do maszyny Singera. Długa №. 22, mieszkania 12. 11493

Rządca dobr, kawaler, z kilkoletnią praktyką, z powodu sprzedaży majątku, poszukuje posady, ktorą mrże objąć zaraz. Wiadomość: Złota № 8, mieszk. 1, pod lit. W. Z. do 1 Sierpnia, później stacja Pniewo, w Żychlinie, u Wielmożnego Kubickiego. 11460

Praktykanci mogą być przyjęci do pracowni wyrobów optycznych i mechanicznych J. Taycherta, Niecała 10, w podwórzu. 1830

Panny uzdatnione do staników i upinania spódnic, potrzebne są do pracowni Bronisławy Bejster, Twarda № 3. 11464

2 uczni porządnej rodziny jest do umieszczenia w zawodzie ślusarskim lub kupieckim. Wiadomość w składzie mebli: Nowy-Świat № 36. 11459

Potrzebny jest uczeń do stolarza. Nowy-Świat № 36. 11458

Uczeń potrzebny do grawera. Nowy-Świat № 67. 1648

Potrzebnym jest zaraz uczeń do składu win i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, ul. Zielna № 1, róg Chmielnej, pierwszeństwo mają obeznani z takim handlem. 11448

Uczeń klasy VII gimnazjum filologicznego poszukuje tłomaczeń z języków: angielskiego, francuzkiego, niemieckiego, polskiego i rosyjskiego. Hoża 30a, mieszkania 5. 1822

Potrzebną jest zaraz służąca polka, nie młoda, znająca się na gospodarstwie domowem, na wyjazd do Saratowa z polską familją. Wiadomość na Ogrodowej № 34, u p. Dziubińskiego. 11467

Potrzeba zaraz czeladzi na roboty ślusarsko-mechaniczne. Ulica Mylna № 7. 11485

Wykwalifikowany pomocnik jeometry poszukuje zajęcia. Wiadomość: Chmielna 3, kantor powozów. 11488

Podupadły artysta muzyczny, mający żonę chorą, zwraca się do serc litościwych, o nastręczenie mu pracy. Może udzielać lekcyj na gitarze, przepisywać nuty na fortepian, oraz rozpisywać na orkiestrę. Adres: Piwna № 37. mieszkania 6. 1823

Potrzebny jest uczeń od lat 13—15, do zakładu bronzowniczo-cyzlerskiego, z początkami nauk szkolnych. Nowolipie № 6 nowy.

Poszukuje się rządcy z kaucją rubli tysiąc, do domu przynoszącego rocznie dochodu około 10 tysięcy rubli. Wiadomość: ul. Zgoda № 1522/5, u stróża. 1825

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 11165

Tanio do sprzedania garnitur modny, salonowy, czarny, garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, kredens. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 11336

Meble: garnitur do salonu, lustro, kredens, stół, krzesła, szafy wielkie dębowe, garnitur orzechowy jedwabny, łóżka, umywalnie, szafki do bielizny, toaleta, otomanka, szeslong, belzak etc.; także obrazy, lampa wisząca i stołowa, żyrandol, trzy dywany, firanki, rolety, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgoda 4, mieszkania 1. 11335

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana. szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne. z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 11260

Meble z kilku pokoi do sprzedania tanio,— Róg Brackiej i Widok № 2, m. 8. 11384

Zegar antyk do sprzedania. Nowy-Świat № 48, mieszkania 11. 11386

Fortepian siedmiuset rublowy, sprzedaję za 380 rs. Hoża 5, mieszk. 21. 11210

Meble: garnitur czarny salonowy, orzechowy aksamitny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z 6-u pokoi do sprzedania razem lub częściowo. Marszałkowska № 26, róg Chmielnej, od frontu, m. 14.

Sprzedaje meble tanio, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, kozetki, foteliki, szeslongi, otomanki, sofy, za trwałość gwarantuje, uskutecznia wszelkie zamiany. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. Mikołaj Kalkstein. 11189

Meble do sprzedania, garnitur czarny, stoły, lustra, tualeta. Ulica Świętokrzyzka № 9, u stolarza. 11301

Meble używane, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty i t. d., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 11376

Wierzchowiec 7-letni, bez wad, do sprzedania na polu Mokotowskiem w pułku petersburskim. Wiadom. u stangreta Niekrasa.

Fortepiany są do sprzedania używane, krajowe, zagraniczne, mechaniki: angielskie i wiedeńskie, w cenie od rs. 100 do 700, wszelką reperację i strojenia przyjmuje fabryka. Biernacki, Krucza № 21. 11255

Piec do grzania żelaz, metalowy, jest do sprzedania, za nizką cenę. Miodowa № 4, stróż wskaże. 1791

Do sprzedania: meble z kilku pokoi, szafki do bielizny i gzymsy do firanek. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 11279

Fortepian o 6 i pół oktawach, fabr. Troschla, tanio do sprzedania. Leszno № 65, mieszkania 9. Widzieć można od godz. 3 do 6 po południu. 11286

Fortepian wiedeński, garnitur mebli i szafa do sukien do sprzedania. Wiejska № 7. mieszkania 5. 11178

Do sprzedania ławki szkolne i tablice bardzo tanio. Nowolipie № 48. Wiadomość u właściciela domu. 11206

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Ulica Wspólna 21, mieszk. 8, od 9 do 4. 11209

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję.— Elektoralna 33, mieszkania 19. 11316

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55, m. 27. 10094

Wazon z kararyjskiego marmuru, większy, tanio zbywa Makow. Solna 8. 11086

Amerykan na jednego i parę koni, mało używany, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zajazd Płocki, ulica Podwal № 19, u rządcy. 11292

Do sprzedania fortepian zagraniczny, czarny, prawie nowy, w fabryce fortepianów, Leszno № 20. 11371

Do sprzedania koń wałach, lat 5, skarogniady. Leszno 20, u stróża. 11370

Biurko jesionowe do pisania, siedząc lub stojący, do sprzedania. Chmielna 24, w pracowni A. Sokołowskiej, na dole od frontu. 1829

Wyżeł czarny, kurlandzki, piękny, do sprzedania. Wiadomość: Brzozowa 15. 11483

Meble wyprzedaję z magazynu, rozmaitego rodzaju, nowe i używane, garnitury wyściełane, szeslongi, kozetki, szafy, otomany, szafki, komody, po cenach bardzo nizkich. № 8 Bielańska № 8. 11507

Pianino czarne, nowe, zagraniczne, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Wspólna № 19. 11484

Szafa lustrzana, cytra, stalugi. Krochmalna № 30A, mieszkania 17. 11487

Meble antyki do sprzedania bardzo tanio, dwa łóżka, dwa słupki, konsola, biurko, sofa z szufladami. Elektoralna 39, u tapicera.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 11496

Do sprzedania szafy dębowe rzeźbione, 2 tuziny krzeseł dębowych nizkich. Leszno № 59, stróż wskaże. 11505

Do sprzedania lustro duże stojące z konsolą w ramach orzechowych matowych.— Leszno № 18, mieszkania № 10. 11474

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szafa, komoda, dwa stoły i różne inne rzeczy. Furmańska № 6, mieszkania 9, oraz mieszkanie do wynajęcia. 1824

Maszyna do krawieczczyzny i bielizny jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Hoża domu № 16, mieszk. 20. 11468

Potrzebny jest na wieś zaprzęg złożony z lekkiego powozu używanego lub faetonu i z dwóch klaczy średniej ceny, z uprzężą.— Wiadomość proszę nadesłać: Chłodna № 31, do właściciela domu. 11461

Dubeltówka odtylcowa i wyżeł ułożony, z powodu utraty wzroku za bardzo przystępną cenę do sprzedania, przy ul. Przyrynek № 1883a, wiadomość u stróża. 11453

Meble ozdobne z 5-u pokoi, do sprzedania bardzo tanio, całe urządzenie lub częściowo, lustra, tremo, firanki. Chmielna № 29, między Żelazną i Marszałkowską, stróż wskaże.

Za rs. 100 biblioteka orzechowa zapełniona powieściami naszych autorów i innych w oprawie. Senatorska № 7, m. 1. 11380

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Suma rs. 5,000 potrzebna na spłatę, na hypotekę folwarku na drugi numer, oddalonego od Warszawy wiorst 9 szosą, na 12% procent na rok; suma ta będzie się mieścić prawie w wartości budynków ubezpieczonych w towarzystwie rządowem, oprócz tego osobista odpowiedzialność właściciela będzie braną w rachubę. Wiadomość u p. Rutkiewicza rejenta, ulica Miodowa, w hypotece, 11368

Sklep wiktuałów na Szmulowiźnie do sprzedania, z powodu wyjazdu, przy szosie Radzymińskiej, blizko fabryki stalowej i kolei Petersburskiej. Nabywca zechce się zgłosić pod № 25, dom Hamera. 11379

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, (trzeci rok egzystujące) L. Grużewskiego, Solna 18, (róg Leszna). Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, jedynie za ustąpieniem przysądzonych od dłużnika kosztów. Otwarte do 10 rano i od 3—5 po południu. 1738

Magle wiedeńskie, w dobrym stanie, z obszernem mieszkaniem, są do odstąpienia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36.

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Krucza 13, mieszk. 2. 11242

Sklep z towarem, przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania. Wiejska № 7, mieszkania 5. 11365

Szynk z bawarją w Warszawie, egzystnjący lat kilkanaście, dobrze procentujący, w skutek koniecznego wyjazdu na wieś, jest zaraz za rs. 600 z patentem do sprzedania, roczne komorne 170 rs. Dowiedzieć się: ulica Sowia № 5, mieszkania 10, do godz. 11 zrana. 11256

Rs. 1,000 potrzebne są na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. K. M. P.

Dobrze procentująca pracownia pończoch jest do sprzedania. Obożna № 3, 1-e piętro.

Dystrybucyjno-galanteryjny sklep, dobrze procentujący do odstąpienia. Przy sklepie pokój, kontrakt kilkoletni, warunki dogodne. Niecała 11, hotel Brühlowski. 11093

Magle do sprzedania pilno, dobre i tanio, miejsce wyrobione. Piwna № 5, od placu.

Sklep owocowy, w bardzo korzystnym punkcie, z urządzeniem i towarem, do zbycia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska № 32, w owocarni. 1789

Magle są do sprzedania zaraz. Ulica Jasna № 1. 11264

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Wspólna № 22. 11330

Sklep wiktuałów z dystrybucją i herbaciarnią jest do sprzedania. Nowolipie 32. 11281

Potrzebne 4,000 rs. na drugi № hypoteki domu, na dobry procent. Królewska № 37, mieszkania 4. 11325

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia, z towarem i z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu do Rosji. Wiadomość w sklepie. Ul. Chmielna № 19. 11339

Summy różne do ulokowania na hypotekach, Pańska 34 m. 9. 10771

Restauracja elegancko urządzona, dobrze się procentująca, przy jednej z pierwszorzędnych ulic, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego. 11373

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklepik dobrze procentujący. Ogrodowa № 34.

Jest do sprzedania sklep wiktuałów, wraz z dystrybucją, od 20 lat przeszło egzystujący. Wiad. na miejscu, ul. Krucza № 12.

Rr. 4,500 do ulokowania, na pierwszy numer hypoteki domu. Wiadomość: księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 11499

Sklep do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 20 lit. A, m. 16. 11486

Sklep z mąką, oraz towarami korzennemi, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Nowolipie 58. 11470

Rs. 4,000 do ulokowania na hypotekę, № 1-y po towarzystwie. Wiadomość: ulica Długa № 11, w cukierni Górskiego, między 4-ą a 6-ą po południu, bez pośrednictwa osób trzecich.

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia, na przystępnych warunkach na Nowej Pradze, przy ulicy Nowo-Praskiej № 70, sklep spożywczy. Wiad. na miejscu.

Do sprzedania wioseczka Kikti, w gubernji Wołyńskiej, powiat Żytomierski, położona o 7 wiorst od stacji kolei Olszanka, po linji Kijowsko-Brzeskiej i tyleż od fabryki cukrowej. Ilość ziemi 97 dziesiatyn, z tych 64 ornej ziemi, reszta zaś młodego lasu i sianożęcia. Dom i zabudowania gospodarskie w w dobrym stanie. Adres: Kazimierz Kuczmiński, stacja pocztowa Cudnów, w gub. Wołyńskiej. 1828

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia zaraz. Marszałkowska, od Wilczej № 17. 11506

Sklepik wiktuałów do sprzedania każdej chwili. Wspólna № 19. 11500

Dom za rs. 50,000, do połowy obciążony długami, w zamian na mniejszy lub plac. Wiadomość: róg Piwnej i Placu Zamkowego № 19/109, w dystrybucji. 11482

Tylko z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia zaraz, elegancko urządzony sklep dystrybucyjny. Niecała 11, hotel Brühlowski.

Kilkanaście tysięcy rubli w mniejszych sumach do ulokowania w Warszawie, Siedlcach lub Piotrkowie. Wiadomość w restauracji pana Muchowicza, ulica Elektoralna № 3. 11492

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Pańska № 69. 11498

Dom nowy, do sprzedania bardzo tanio, asekuracja 50.70. Nowa-Praga: ulica Strzelecka № 29, wiadomość u pp. Kobylańskich.

Wspólnik pożądanym jest z kapitałem rs. 2,000 do 3,000, do interesu dobrze procentującego, od lat 2-ch już egzystującego. Adresy uprasza się nadsełać poste-restante Z. K. № 23. 11465

Z powodu zmiany interesu, sklepik za rs. 40 do sprzedania. Miodowa 4. 11451

Farbiarnia dobrze urządzona i dom mieszkalny wraz z zabudowaniami, jest do sprzedania z wolnej ręki w mieście Skierniewicach pod № 8 ulica Wodna; wiadomość u właściciela domu J. Konarskiego. 11447

Lokale.

Pokój do wynajęcia przy familji, przy ogrodzie Saskim. Adresy uprasza się zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. W. 11377

Do wynajęcia w każdym czasie dwa pokoje, z meblami i usługą, może być każdy osobno, na żądanie może być ze stołem, na pierwszem piętrze, od frontu. Świętokrzyzka № 15, mieszk. 5, wiad. na miejscu. 1803

Pokoik wspólny na parterze, przy wdowie bezdzietnej, za rs. 5 miesięcznie, z usługą i samowarem, dla nauczycielki. Tamże pokoik oddzielny za 10 rubli, wchód z przedpokoju, na żądanie z pościelą i usługą. Zielna № 31, blizko ogrodu Saskiego i Marszałkowskiej. 11381

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., 6 pokoi, alkowa, kuchnia; 5 pokoi, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe. Nowy-Świat № 4, 8 pokoi, kuchnia, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 11096

Pokój elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Aleja Jerozolimska 18A, mieszkania 7. 11233

W dobrym punkcie i tanio pokoje umeblowane, z usługą: 1, 2, 3, 4, 5, z kuchnią lub bez. Wiadomość w składzie kaszmirów K. Mantey, ulica Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 1781

Do wynajęcia pokój na parterze, z oddzielnem wejściem i usługą. Złota № 28b, mieszkania 2. 11362

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

Do wynajęcia każdego czasu miesięcznie, lokal umeblowany, na parterze, w domu № 27 policyjnym, przy Alei Ujazdowskiej, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu u służącego Macieja Sobieszczuka. 11152

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Dwa pokoje umeblowane i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 11219

Pokój z alkową, na dole, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1 Sierpnia. Wiadomość: ulica Niecała № 12, mieszk. № 10, w tym domu, gdzie fotografja. 11354

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. lokale, w domu № 3 ulica Hoża, 6 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, wygódka, śpiżarka, na 1-m piętrze, od frontu; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, na różnych piętrach; sklepy różne z mieszkaniami lub bez. Wiadomość o cenie u rządcy w tymże domu. 11315

Pokoje umeblowane są zaraz do wynajęcia z usługą i samowarem. Chmielna № 35, w oficynie, pierwsze piętro. 11311

Tanio zaraz do wynajęcia wprost hotelu Europejskiego, lokal na kantor lub mieszkanie, sześć pokoi, dwie kuchnie, stajnie, wodociągi, wszelkie wygody, razem lub częściowo. Krakowskie-Przedmieście 36, stróż wskaże. 11444

Pomieszczenie dla kobiety z usługą i życiem lub bez. Niecała № 7, m. 10. 11478

Do wynajęcia zaraz sklep duży, oraz jeden lub dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Chłodnej pod № 19. 11472

Do wynajęcia pokój na 1-m piętrze, przy familji, dla bardzo przyzwoitej osoby, emerytki lub panienki udzielającej lekcje. Ulica Leszno № 31. 11477

Letniego mieszkania poszukuję od 15 Sierpnia, możliwie blizko Warszawy i blizko lasu, przy stacji kolejowej, najmniej 2 pokoje z kuchnią. Adresy proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawsk. dla M. O. 11473

Do wynajęcia w każdym czasie w domu narożnym, róg Grzybowskiej i Wroniej № 15n/1173ch, sklep z oknem i pokój obszerny na skład wędlin lub inny proceder, za nizką cenę. Wiadomość u właściciela: Grzybowska № 57n, mieszkania 7. 11479

Do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany, przy familji niemieckiej. Ul. Wolska № 5, mieszk. 5. 1831

Do wynajęcia zaraz duży salon z sypialnią, elegancko umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie z obiadem. Marszałkowska № 54, mieszk. 6. 11490

Pokój z meblami. Chmielna 32, róg Marszałkowskiej. 11495

Pokoje umeblowane (odnowione), usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, mieszkania 5. 11508

Jest do wynajęcia lokal z ogródkiem, w okolicy ludnej, na restaurację z bawarją. Wiadomośś: Wilcza 11, między 11-ą a 12-ą, lub 5-ą a 6-ą po południu. 11501

Przy ogrodzie Saskim do wynajęcia salon, sypialnia, wspólny przedpokój, umeblowane, przy poważnej rodzinie. Niecała № 12, stróż wskaże. 11469

Poszukuje się placu frontowego na skład węgli. Interesanci zechcą pozostawić adresy w sklepie kolonjalnym p. Eisenberga, ulica Twarda № 5, róg Marjańskiej. 11462

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kajetów, oraz zakład linjowania, F. Krupiński i S-ka w Warszawie, Świętokrzyzka № 13; przyjmuje do linjowania wszelkie linjatury, wyrabia kajety szkolne wszelkiego rodzaju, tak ze swego jako też z powierzonego papieru; posiada na składzie gotowe kajety, które sprzedaje po cenach bardzo nizkich. 1793

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Ważna wiadomość! Tapicer meblowy przyjmuje wszelkie roboty i wykonywa takowe na miejscu lub też w domu, oraz podejmuje się wszelkich robót na prowincji i wykonywa takowe po nader przystępnej cenie. Wiadomość: ulica Leszno № 24, mieszkania 26. 11463

Kupuje kwity lombardowe, na dogodnych warunkach. Ul. Twarda № 8 L. a, mieszkania № 40. 11480

Akuszerka Anna Aleksiejew zmieniła mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście № 12 domu, 9 mieszkania. 11457

Akuszerka M. B. przyjmuje na słabość.— Cena nizka. Hoża 12a. 1807

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № domu 35. 11310

Mamki młode zdrowe, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ulica Złota № 5. 11340

Mamka wiejska, ze świeżym i zdrowym pokarmem jest u akuszerki P. F. przy Saskim ogrodzie, od Saskiego Placu, dom Skwarcowa № 7. — Tamże są pokoje dla osób spodziewających się słabości. Stróż Justyn wskaże. 11423

Matka życząca wziąść dziecko do piersi, może się zgłosić do akuszerki. Ulica Żelazna № 25. 11435

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Piwna № 33, m. 11. 11399

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Żurawia № 24, stróż wskaże. 11455

Mamka z 2-miesięcznym pokormem jest do umieszczenia. Książęca № 17, m. 3. 11450

Mamka wiejska, bez długu, jest u akuszerki. Nowy-Świat № 52. mieszk. 9. 11456

Mamki z młodym i starszym pokarmem, wyborowe, u akuszerki. Ul. Widok № 21a.

Mamka młoda, do umieszczenia zaraz, bez długu. Ul. Wróbla № 1, m. № 3. 11497

Mamki wiejskie, są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 11481

Kwit lombardu przy sali licytacyjnej, Miodowa № 10, № 1822 zaginął. Znalazca zechce takowy zwrócić do biura tegoż lombardu.

Zginął pies myśliwski, dwuletni, czarny, z białemi łatami na karku i żółtemi nogami i brzuchem. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie go do warszawskiego żandarmskiego dywizjonu za Żelazną Bramą, za nagrodą.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.